

PIERWSZA WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W KOSZALINIE

W niedzielę, 8 października br. o godz. 9-tej odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR w Koszalinie pierwsza wojewódzka narada przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Narada poświęcona będzie podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć spółdzielczości w województwie koszalińskim oraz wytyczeniu jej dalszych dróg rozwojowych.

GŁOS KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5
Stron 8
Wydanie D

Nr 276 (547) KOSZALIN, SOBOTA 7 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II

POWSTANIE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ punktem zwrotnym w stosunkach polsko-niemieckich i potężnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju

Uroczysty wieczór w Warszawie z okazji pierwszej rocznicy powstania NRD

WARSZAWA (PAP). Uroczysty wieczór z okazji I rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zorganizowany przez Polski Komitet Obróńców Pokoju i Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, odbył się w dniu 6 bm. w sali najpiękniejszego kina Warszawy — „Moskwa”.

Na wieczór przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem i wice-premierami Chelchowskim i Korzyckim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR tow. Berman, Nowak i Ochab, członkowie KC PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i państw demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR — W. Z. Lebediewem na czele.

12 października - Dniem Wojska Polskiego

WARSZAWA. PAP. Na podstawie dekretu, uchwalonego przez Radę Ministrów, a zatwierdzonego przez Radę Państwa, dzień 12 października będzie Dniem Wojska Polskiego.

Dzień Wojska Polskiego, będzie manifestacją ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które zabezpieczają nokołową i tworzą pracę nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej.

Dzień Wojska Polskiego, ustanowiony w rocznicę bitwy pod Lenino, uświetli braterstwo broni i wiecznej przyjaźni między Wojskiem Polskim a bohaterką Armii Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu.

Sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador Jan Karol Wende, zaprosił do prezydium członka Rady Państwa, prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Jóźwiaka-Witolda, szefa misji dyplomatycznej NRD — ambasadora Fryderyka Wolfa, członka Biura Politycznego KC PZPR — Zenona Nowaka, kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Stanisława Skrzyszewskiego, ministra Stefana Jędrzejowskiego, ministra Tadeusza Gede, min. Wincentego Baranowskiego, min. Tadeusza Michejdy, wicemin. obrony narodowej, generała Piotra Jarszewicza, przewodniczącego CRZZWiktora Kłosiewicza, przewodniczącego prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta, I-go sekretarza KW PZPR — Władysława Wichę, przedstawiciela Światowego Komitetu Obróńców Pokoju — Leona Kruczkowskiego, przedstawiciela ZMP — Władysława Marca oraz przodow-

nice pracy — Wasilkowską i Kurczewską.

Zagajając uroczystość, ambasador Wende podkreślił, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej posiada przełomowe, historyczne znaczenie nie tylko dla narodu niemieckiego, ale również dla całokształtu rozwoju stosunków w Europie, dla sprawy zachowania i utrwalenia światowego pokoju.

Zebrań wystuchali następnie przemówienia członka Rady Państwa, prezesa NIK — członka Biura Politycznego

KC PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda. (Tekst przemówienia podajemy na str. 4).

Mówca zszedł z trybuny, od prowadzany długo nie milknącym oklaskami i okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka, na cześć przyjaźni Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Owacja przechodziła w śpiew pieśni międzynarodowej solidarności proletariatu — Międzynarodówki.

Głos zabiera szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce — ambasador Fryderyk Wolf.

Na przemówienie ambasadora Wolfa odpowiadał zebrań manifestacja na cześć obozu pokoju, na cześć Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i genialnego nauczyciela i wielkiego orywiacza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Wśród burzliwych okrzyków brzmiały okrzyki: „Stalin — Bierut — Pieck”

Wieczór zakończył pokaz filmu dokumentalnego obrazu „Wielki zlot berliński Wolnej Młodzieży Niemieckiej — nowego pokolenia budowniczych demokratycznych, postolowych Niemiec”.

Depesza gratulacyjna Prezydenta RP z okazji pierwszej rocznicy powstania NRD

WARSZAWA. PAP. Z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał następującą depeszę gratulacyjną do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

DO PANA PREZYDENTA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELMA PIECKA

BERLIN

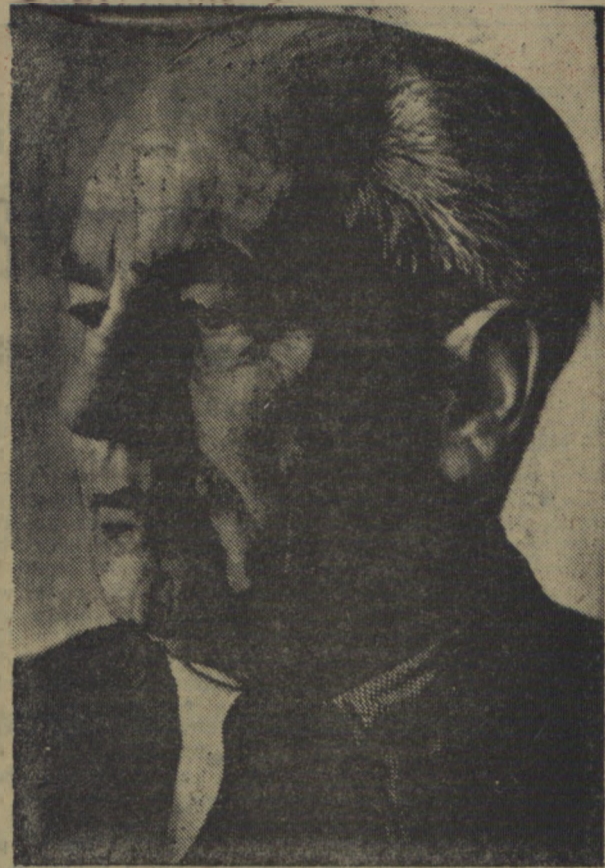
W pierwszej rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłam Państwu i Narodowi Niemieckiemu gorące życzenia jak najlepszych wyników w walce o jednoczenie pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz w wysiłkach nad realizacją 5-letniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród polski śledzi z głęboką sympatią wysiłki sił postępowych w Niemczech, które przeciwstawiają się zakusom obcych i rodzimych kół imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Niemiec Zachodnich w teren przygotowań agresywnych i stworzenia z ludności tego obszaru niewolniczej armii niemieckiej, mającej służyć, jako mięso armatnie w dyspozycji anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych.

Idea zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec, głoszona i urzeczywistniana przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, wzmacnia światowy obóz pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i wielki Stalin.

Wspaniałe osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w odbudowie gospodarczej i pomysłna realizacja wielkiego 5-letniego planu gospodarczego, stanowią niezawodną drogę pokojowego, niezależnego i pełnego rozkwitu sił twórczych ludu niemieckiego, drogę jego dobrobytu i zarazem drogę najgłębszych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych w duchu pokoju, postępu i wolności.

BOLESŁAW BIERUT.



Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej



Otto Grotewohl, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Walter Ulbricht, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Utworzenie, pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, że największe ofiary w tej wojnie poniosły narody niemiecki i radziecki, że te dwa narody rozporządzają największymi możliwościami w Europie dla przeprowadzenia wielkich akcji o światowym znaczeniu. Jeśli te dwa narody wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę — to pokój w Europie uważać można za zapewniony.

STALIN

Ciężkie straty marynarki i lotnictwa USA w walkach w Korei

PEKIN (PAP).

Ogłoszony w Phenianie 6 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej toczyły nadal zaciekłe walki obronne przeciwko liczebnie przeważającym siłom nieprzyjaciela. Na północ od Seulu usiłujący przepłynąć przez rzekę Inczingan nieprzyjacieli został odrzucony na południowy brzeg rzeki, ponosząc przy tym dotkliwe straty.

Według uzyskanych ścisłych informacji w okresie od 30 września do 5 października zostało w rejonie Phenianu, Wonsanu, Hon-

dzu i Andżu straconych 16 samolotów nieprzyjacielskich.

W rejonie na północ od Idenpu, nieprzyjacieli podejmuje nadal gwałtowne ataki przeciwko jednostkom ludowej.

Według otrzymanych ścisłych danych, w dniu 2 października w okolicy Flandin kontrtorpedowiec amerykański wpadł na mine i zatonął. W dniu 4 października w pobliżu Jangjanu, wpadł na mine i zatonął amerykański statek transportowy.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 4 października w rejonie Phenianu, Wonsanu, Hon-

Święto narodu niemieckiego

7 października 1949 r. przejdzie do historii jako przełomowa data w dziejach narodu niemieckiego.

Rok istnienia tej Republiki potwierdza głęboką przyjaźń między Niemcami a Związkiem Radzieckim, zawartych w historycznym piśmie powitalnym, wystosowanym w dniu 13 października 1949 r. do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Otto Grotewehla:

„Utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był okresem ciężkiej walki narodu niemieckiego przeciw przemocy imperialistycznych okupantów, snującej plany nowej wojny i ich agentom z Bonn. Imponującym potrzebne są Niemcy, jako baza agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego, deprecznie brutalnie uchwały poczdamskie i niegłęboko stale podział Niemiec, powzięli oni ostatnio decyzję o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu, a zlecający chęcią odwetu tzw. rząd z Bonn, przystąpił już do organizowania armii. Okupanci zachodni rozpetali również (Dokończcie na str. 2-giej)

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

Stali »z bronią u nogi« gdy naród walczył strzelali zza węgła gdy naród budował

Co ujawniają zeznania oskarżonych w procesie Głównej Komendy WiN

39-letni oskarżony Karol Chmiel przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia i zeznał, że w 1945 roku spotkał się w Krakowie ze znanym mu jeszcze ze służby w AK współoskarżonym Ciepłińskim, który poinformował go, że „konspiracja trwa nadal”. Wówczas Chmiel podjął aktywną pracę w podziemiu i nawiązał kontakt z przebywającymi w Polsce z misją dyplomatyczną wysłanymi oficerami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, z którymi wielokrotnie się spotykał. Omawiając te spotkania, Chmiel powiedział, iż w końcu listopada 1946 roku zawiadomił go członek władz WiN-u Rozłewowski, iż „do Krakowa przybędzie przedstawiciel amerykańskiej misji wojskowej specjalnie dla nawiązania kontaktu z nielegalnym podziemiem”. Istotnie, w następnym miesiącu przybył na umówione z góry miejsce płk. Pashley z ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Zabrał on do swego samochodu Rozłewskiego i Chmiela, a na pytanie oskarżonego oświadczył mu, że „mający pozostać w konspiracji”.

Omawiając w dalszym ciągu swe kontakty z dyplomatami amerykańskimi — Chmiel opowiada, że spotkał się m. in. z Pashley'em na szosie Kraków — Katowice. Amerykański pułkownik zabrał go wówczas wraz z Ciepłińskim do swego samochodu i zawiózł na cmentarz w pewnej wsi, gdzie odbyły rozmowy z Ciepłińskim, podczas których sam Chmiel pozostał przy bramie cmentarnej na czatach. Z pułkownikiem Jessicem oskarżony Ciepłiński i Chmiel spotkali się w tym czasie dwukrotnie w Krakowie. W rozmowach ustalono konieczność — jak zeznał oskarżony — „dalszego utrzymywania kontaktu organizacyjnego między WiN a amerykańską misją wojskową w Polsce, a także omawiania sytuacji międzynarodowej”.

Charakteryzując działalność WiN-u oskarżony stwierdza, że WiN starał się przedstawiać swą zbrodniczą działalność jako podziemną akcję polityczną — jednak na pytanie prokuratora, oskarżony przyznaje, że w istocie była to wyłącznie działalność szpiegowska.

Ścisła współpraca WiN i PSL

Osk. Chmiel przedstawił następnie wyczerpująco swe kontakty z czołowymi działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego — m. in. z sekretarzem okręgu krakowskiego tego stronnictwa niejakim Kabałem oraz z prezesem stronnictwa Stanisławem Mikołajczykiem. Kabałowi oskarżony dostarczał stale materiały szpiegowskie, zaś z Mikołajczykiem odbył konferencję w lokalu PSL w Warszawie. Oskarżony zwrócił się wówczas do prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego z prośbą o ocenę sytuacji w kraju i na widowni międzynarodowej, oświadczając

jąc mu, iż „od tego zależne są plany i zamierzenia WiN”. Mikołajczyk naświetlił mu te zagadnienia, i — jak zeznał Chmiel — „zwrócił uwagę na to, aby WiN uzupełniał działalność PSL w tych dziedzinach, w których PSL, jako legalnemu stronnictwu nie wypada działać, a zwłaszcza w zakresie propagandy, którą podziemnie może swymi środkami realizować sprawniej aniżeli stronnictwo legalne”.

PROKURATOR: Czy oskarżony nie bał się przyjąć do ówczesnego wiceprezesa jako przedstawiciela nielegalnej organizacji?

OSK. CHMIEL: Nie — ponieważ dostatek polecenie od Kabała — a więc członka stronnictwa, którego prezesem był Mikołajczyk.

PROKURATOR: To znaczy — swój do swego po swoje?

OSK. CHMIEL: Tak jest.

Oskarżony Chmiel, który był doradcą politycznym komendy Głównej WiN, podał też szereg dalszych danych o działalności tej organizacji. Ndmienił on m. in., że w Krakowie materiały konspiracyjne przechowywał dla niego prowadzący podręczne archiwum organizacji, brat Baltazar w klasztorze OO Kapucynów. W klasztorze tym udzielono oskarżonemu gościnny, kiedy opracowywał referat polityczny dla swej nielegalnej organizacji. Chmiel wyliczył otrzymane od WiN sumy pieniężne, stwierdzając, iż „szły one z zachodu”.

Kończąc swe zeznania osk. Chmiel stwierdził, że WiN usiłował wykorzystywać nieśmia domość polityczną części młodzieży dla celów wrogich PMS-ace agentur.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Łazarowicza. Oskarżony Łazarowicz przyznał się do wszystkich czynów objętych aktem oskarżenia. Zeznał on, że był w okresie okupacji komendantem AK obwodu „Dębica”, a następnie zastępcą inspektora rejonu rzeszowskiego AK. — Inspektorem był wówczas współoskarżony Ciepłiński.

W okresie wyzwolenia woj. rzeszowskiego przez Armię Radziecką, Ciepłiński oświadczył oskarżonemu Łazarowiczowi, że żołnierze AK nie powinni ujawniać się i że „konspiracja pójdzie dalej w innym garniturze” przeciwko władzy ludowej w kraju. Osk. Łazarowicz objął więc stanowisko zajmowane uprzednio przez osk. Ciepłińskiego i rozpoczął działalność dywersyjną w ramach prowadzonej wówczas przeciwko odrodzonemu Państwu Polskiemu tzw. „akcji nie”. Tę zbrodniczą robotę prowadził również w okresie tworzenia WiN, którego nielegalna działalność opierała się na starej siłce AK.

Po wyzwoleniu, osk. Łazarowicz objął kolejno, jak zeznał, funkcję komendanta okręgu rzeszowskiego, następnie dołnośląskiego i ostatecznie komendanta obszaru zachodniego WiN.

Mordowali działaczy demokratycznych a „kryli” volksdeutsche i granatowych policjantów

Poważna część zeznań osk. Łazarowicza dotyczy prowadzenia dywersji przez podległą mu organizację WiN woj. rzeszowskiego. W toku przesłuchania Łazarowicz przyznaje, że wydał szereg poleceń zamordowania przez podległe mu bojówki wielu działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. M. in. kazał on zamordować ranego i przebywającego w szpitalu porucznika Bojanowskiego. Przedstawiając okoliczności tego morderstwa Łazarowicz zeznał, że w czasie

konspiracyjnego spotkania z pracownicą szpitala — członkinią WiN dowiedział się, że w tym szpitalu leży porucznik Bojanowski. Łazarowicz oświadczył wówczas, że wyda rozkaz strzelenia porucznika.

Oskarżony przyznaje następnie, że bandy WiN, mordując osoby współpracujące z władzą, miały ostrzegać jednocześnie volksdeutsche i granatowych policjantów przed ewentualnymi aresztowaniami przez władze bezwładne.

Osk. Łazarowicz zeznał dalej, że za swoją działalność w WiN otrzymał tytułem wynagrodzenia ok. 700 tys. zł.

Poza tym Łazarowicz przyznaje, że otrzymał raz odprawę w wysokości 90 dolarów. Niezależnie od tego, otrzymywał on na cele organizacyjne początkowo 150 tys. zł, a następnie 210 tys. zł miesięcznie.

W dalszej części zeznań osk. Łazarowicz przedstawia sadowi prowokacyjny charakter prowadzonej przez AK tzw. akcji „anty” — akcji antykomunistycznej oraz wyjawia pewne szczegóły dotyczące zamordowania przez jeden z oddziałów podległych Ciepłińskiemu dwóch oficerów radzieckich, stwierdzając, że morderstwo to było wynikiem ogólnego nastawienia kół kierowniczych AK.

Obłudna i zbrodnicza taktyka dowództwa AK wobec Armii Radzieckiej

Mówiąc o tzw. akcji „Burza” wziętej przez dowództwo

AK w okresie wyzwolenia Polska przez Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie osk. Łazarowicz stwierdza, że chodziło o to, aby „nie wykrwawiając się” w walce z Niemcami objąć władzę w kraju i postawić ZSRR wobec faktu dokonanego. Osk. przyznaje, że ten sam oddział, który zamordował oficerów radzieckich uchylił się od walki z żandarmerią niemiecką. Łazarowicz zeznał również, że w momencie wyzwolenia Polski, oddziały „Burzy”, stanowiące zaledwie część organizacji, miały nawiązać pozorny kontakt z Armią Radziecką, reszta zaś ukrywszy broń miała pozostać w konspiracji. Istniała również instrukcja dowództwa AK zabraniająca wstępowania do odrodzonego Wojska Polskiego walczącego z armią hitlerowską.

Liczyli na „zachód”

Na pytanie prokuratora, skąd VI oddział czerpał fundusze na opłacanie wywiadu w kraju, Łazarowicz udzielił początkowo wykrętnych odpowiedzi, w końcu jednak przyznaje, że oddział ten otrzymywał fundusze z USA, a ponadto miał pieniądze „oszczędzone na walce z Niemcami”.

Łazarowicz naświetlił dalej kontakty WiN z PSL, które uważało podziemie za „swoje stronnictwo” oraz kontakty WiN z UPA terrorystyczno-faszystowską organizacją ukraińską.

PROK.: Na czyje poparcie i na kogo liczyliście w swojej działalności?

OSK.: Na poparcie zachodu.

Wspólna deklaracja polskich i francuskich obrońców pokoju przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

PRAGA. PAP. Odbyło się tu wspólne posiedzenie delegacji polskiej i delegacji francuskiej, które uczestniczyły w obradach Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju. Na posiedzeniu tym, w którym wzięli udział ze strony polskiej — przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski i członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ostap Dłuski oraz ze strony francuskiej — przewodniczący Ruchu Bojowników o Pokój i Wolność Yves Farge i członek Komitetu Ruchu Bojowników o Pokój i Wolność — przedstawiciel katolików francuskich M. Stern — przyjęto następującą deklarację:

Przyjąwszy zadowoleniem do wiadomości gwarancje, udzielone przez Niemcy demokratyczne, które wyrażają się wszelkimi rozszerzającymi się sformułowaniami pokojowymi,

Rekordowe wyniki zbiórek na SFOS w mies. wrześniu

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, wpłaty na odbudowę Warszawy w okresie od 1 do 30 września br. w całym kraju wyniosły ponad 398 milionów zł. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku jest to suma prawie o 25 proc. wyższa.

Wpływy na SFOS z terenu stolicy w ciągu miesiąca odbudowy Warszawy osiągnęły ponad 52 mil. zł. Suma ta przewyższa wyniki szesnastomiesięcznej zbiórki wrześniowej o 13 mil. zł i jest najwyższą kwotą miesięczną, jaką miesięczny warszawski wydział kiedykolwiek na SFOS.

W obliczu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, Niemiec magnatów stali,

W obliczu popierania hitlerowców i polityki rewizjonistycznej, przygotowującej odwet,

Przewodniczący polskiego i francuskiego Ruchu Bojowników o Wolność i Pokój, którzy spotkali się w Pradze, na posiedzeniu Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju postanowili:

Zjednoczyć wysiłki obu ruchów, celem wzmożenia czujności i przedsięwzięcia, w razie potrzeby, wspólnej akcji.

Ze względu na więzy przyjaźni, łączące Francję i Polskę oraz na ciężkie doświadczenia dwóch inwazji, które w odstępie 25 lat spustoszyły ziemie francuskie i polskie, porozumienie to winno przyczynić się do zacieśnienia bratniej współpracy dla dobra obu krajów.

Podpisali:
Y. Farge, przewodniczący Francuskiego Ruchu Bojowników o Pokój i Wolność i prof. J. Dembowski, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, 5 października 1950 r.

Korespondent PAP na marginesie powyższej deklaracji pisze: wszyscy zwolennicy pokoju we Francji i Polsce uświadamiają sobie w całej pełni konieczność wspólnej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, która się odbywa pod patronatem imperializmu amerykańskiego. Deklaracja potwierdza duże możliwości bratniej współpracy między narodem polskim i francuskim dla utrwalenia pokoju. Szczególne znaczenie posiada fakt, że deklaracja polskich i francuskich obrońców pokoju podkreśla pozytywną rolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o utrwalenie pokoju przeciwko rewizjonistom i militarystom niemieckim popieranym przez imperializm amerykański i angielski.

Pomóc PGR w prowadzeniu wykopków — to zabezpieczyć zaopatrzenie ludności naszych miast w ziemniaki na zimę

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II światowego Kongresu Pokoju, Gminna Rada Kółceca Związku Samopomocy Chłopskiej w Marianowie, pow. Stargard, podjęła na naradzie produkcyjnej zobowiązanie wypracowania 210 godzin pracy przy wykopkach i wesłała do współzawodnictwa Gminną Radę Kółceca Związku Samopomocy Chłopskiej i Radę Kółceca przy zespole PGR w Pęszynie, która w odpowiedzi na apel podjęła się wypracowania przy wykopkach 215 godzin.

Gminne Rady Kółcece Marianowa, Pęszyna i Rada Kółceca przy zespole PGR w Pęszynie wzywają wszystkie Rady Kółcece woj. szczecińskiego do podejmowania podobnych zobowiązań w obecnym sezonie wykopkowym.

Krwawy terror policji i faszystowskich bojówek nie osłabił oporu klasy robotniczej Austrii walczącej o swe słuszne prawa

WIENIEŃ (PAP). W drugim dniu strajku powszechnego w Austrii szereg nowych zakładów pracy przerwało prace. Strajkujący robotnicy odparli w kilku fabrykach napady band terrorystycznych, zorganizowanych przez prawicowe kierownictwo partii socjalistycznej. W nocy z 4 na 5 października policja aresztowała szereg robotników strajkujących.

Banda terrorystów uzbrojonych w pałki, pręty stalowe i rewolwery napadła na robotników „Wiedeńskich Zakładów Metalurgicznych”. Strajkujący zmusili bandytów do ucieczki. Podczas odwrotu jeden z terrorystów zranił ciężko z rewolwera członka rady zakładowej Franza Mucha.

W Dolnej Austrii strajk objął niemal wszystkie zakłady pracy. Silne oddziały żandarmerii zaatakowały robotników urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Wienerneustadt. Jednakże atak ten został odparty. Żandarmeria w swej brutalnej napaści zraniła ciężko 21 robotników.

W nocy z środy na czwartek silne oddziały żandarmerii wtargnęły do zakładów przemysłowych Steyer. Tej samej nocy tysiące policjantów i żandarmów obsadziło hutę Donawitz, ponieważ robotnicy wypowiadali się za strajkiem. Policja aresztowała wszystkich członków rady zakładowej hut Donawitz z listy jednolitej robotniczej. Aresztowano również przewodniczącego rady zakładowej, znanego działacza robotniczego Petza.

W czwartek strajk rozszerzył się na prowincję Burgenland, gdzie strajkują robotnicy rolni i leśni oraz robotnicy budowlani. W Styrii rozpoczął się strajk górników zagłębia węgelnego Fohnsdorf.

cyjnego w Wienerneustadt. Jednakże atak ten został odparty. Żandarmeria w swej brutalnej napaści zraniła ciężko 21 robotników.

W nocy z środy na czwartek silne oddziały żandarmerii wtargnęły do zakładów przemysłowych Steyer. Tej samej nocy tysiące policjantów i żandarmów obsadziło hutę Donawitz, ponieważ robotnicy wypowiadali się za strajkiem. Policja aresztowała wszystkich członków rady zakładowej hut Donawitz z listy jednolitej robotniczej. Aresztowano również przewodniczącego rady zakładowej, znanego działacza robotniczego Petza.

W czwartek strajk rozszerzył się na prowincję Burgenland, gdzie strajkują robotnicy rolni i leśni oraz robotnicy budowlani. W Styrii rozpoczął się strajk górników zagłębia węgelnego Fohnsdorf.

Uruchomienie drugiego toru na linii Krzyż — Stargard

Dzisiaj nastąpi otwarcie nowo-wybudowanego drugiego toru długości 90 km na linii Krzyż — Stargard, który w znacznym stopniu przyspieszy regularnego biegu pociągów na tej linii oraz usprawni połączenia Szczecina z centralnymi województwami naszego kraju.

De prac związanych z budową drugiego toru, przystąpiono w styczniu ubiegłego roku, planując zakończenie budowy do dnia 31 grudnia 1950 r. Dzięki ofiarności następujących robotników i ich rodziny, prace zostały ukończone 3 miesiące przed terminem.

Święto narodu niemieckiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nocnie w Niemczech zachodnich falę terroru, wymierzonego przeciw niemieckim bojownikom o pokój. W Trizonii bezkarnie hulają ekshibicjonistami; Amerykanie wypuszczają na wolność zbrodniarzy wojennych, hitlerowscy sztabowcy funkcjonują oficjalnie jako doradcy amerykańskiej kwatery głównej.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. Wyrażając istotne interesy i dążenia całego narodu, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz produkująca partia polityczna Niemiec — SOCJALISTYCZNA PARTIA JEDNOŚCI — rzuciła hasło walki o polityczną i gospodarczą jedność Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach, hasło oporu narodowego przeciw imperialistycznym okupantom w Trizonii i ich niemieckim sojusznikom oraz zdążanie jak najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju z Niemcami.

Polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się na fundamentach ścisłej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej jest wyrazem coraz ściślejszych więzów, łączących młodą republikę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Po raz pierwszy w dziejach obydwu narodów łączą Polskę i Niemcy stosunki oparte na zasadach prawdziwej przyjaźni. 6 lipca br. podpisano w Zgorzlecu układ między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy pokoju — granicy na Odrze i Nysie. Granica, która kiedyś była źródłem waśni i wojen, dzieli łączą oba narody. — Podpisanie układu w Zgorzlecu poprzedziły układy o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W dniu święta nowych, demokratycznych Niemiec, naród polski życzy narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów na drodze walki o pokój i jedność jego ojczyzny. Każdy sukces Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmacnia cały obóz pokoi. Naród polski i demokracje Niemcy walczą obecnie solidarnie ramieniem w ramieniu o wspólną sprawę.

KOMUNIKAT
Wydział Szkolenia Partijnego KC komunikuje, że pierwsza pogadanka dla kursów partyjnych i stopnia na temat „Budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce” nadana zostanie przez radio w połowie października br.
Dokładne terminy audycji i fales, na jakich pogadanki będą nadane, ogłoszone zostaną w odrębnym komunikacie.
Teksty pogadarek radiowych zamieszczone również będą w „Trybunie Wolności” i w „Chłopskiej Drodze”.

P. M.

Socjalistyczna Partia Jedności

— kierownicza siła demokratycznych Niemiec

21 kwietnia 1946 roku nastąpiło we Wschodnich Niemczech zjednoczenie Komunistycznej Partii Niemiec z Partią Socjal-Demokratyczną w Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec.

Niemiecka klasa robotnicza w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej wyciągnęła je dynie słuszne wnioski z historii swojego narodu. Polityczne zjednoczenie klasy robotniczej było bowiem podstawa wówym i koniecznym warunkiem dla odrodzenia Niemiec i państwa niemieckiego jako państwa pokojowego i demokratycznego. Tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła po prowadzić walkę o narodowe interesy w oparciu o światowy obóz postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła być zdolna do nieugiętej, konsekwentnej walki z imperializmem.

To, że 7 października 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, że republika ta mogła się stać podstawą wazą bazą walki o wolność Niemiec i ważnym ogniwem światowej walki o pokój, wszystko to jest w głównej mierze rezultatem nieugiętej walki Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Walka ta dlatego osiągnęła sukcesy, ponieważ toczy się w oparciu o pomoc Ideologiczną i polityczną WKP(b), produkującej partii rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Główną cechą charakterystyczną rozwoju Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec jest jej konsekwentna, uparta codzienna walka o przeobrazenie się w partię nowego typu, w rewolucyjną partię proletariatu, wolną od oportunistów, opartą o teorię marksizmu-leninizmu, w partię, która gromi w szeregach klasy robotniczej drobniomieszczańskie wpływy; w partię jednolitą i zdyscyplinowaną; w partię śmiało rozwijającą w swej działalności zasady krytyki i samokrytyki; w partię utrzymującą i wciąż umacniającą łączność z masami.

Szczególnie wielkie znaczenie miało dla Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zde maskowanie agentów trockistowskich i titowskich, którzy przeniknęli w szeregi partii. Ostatnio ujawniono, że pewne koła politycznej emigracji niemieckiej w Szwajcarii i we Francji w czasie ostatniej wojny utrzymywały, wskutek zlekceważenia wymogów czujności klasowej, bliskie kontakty z amerykańskim agentem Fiedem. Centralna komisja kontroli partyjnej SED wyciągnęła wobec odpowiedzialnych za kontakty z zamaskowanym wrogiem surowe konsekwencje.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec liczyła 1 kwietnia 1950 r. 1.750.000 członków i kandydatów, w tym — wśród członków partii — 41,3 proc. robotników przemysłowych, 3,4 proc. robotników rolnych, 6,3 proc. chłopów, 20,4 proc. urzędników. Wśród kandydatów SED jest 18,3 proc. robotników przemysłowych. Wskazuje to na zwiększający się przyływ do partii robotników przemysłowych.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozwinęła wielką pracę w zakresie szkolenia ideologicznego swoich członków. W okresie między II i III Kongresem SED, a więc

między wrześniem 1947 r. a lipcem 1950 roku 65.000 ludzi ukończyło szkoły partyjne przy zakładach pracy a 170.000 ludzi ukończyło powiatowe szkoły partyjne. Na turnusach krajowych szkół partyjnych oraz Wyższej Szkoły Partyjnej im. Karola Marksa uczyło się 5.000 ludzi.

Przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec stoją olbrzymie zadania. Przewodniczący PZPR tow. Bolesław Bieruta do przewodniczącego SED tow. Wilhelma Piecka.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, umożliwiające dzięki rozgromieniu faszyzmu przez Związek Radziecki pod przewodnictwem wielkiego Stalina i pobudzeniu sił demokratycznych w narodzie niemieckim, stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach Europy. Zadaje ono poważny cios agresywnej polityce imperialistów anglo-amerykańskich, rozbijających jedność Niemiec i usiłujących stworzyć w Niemczech Zachodnich bazę wojenną przeciwko narodom młującym pokój.

Robotnicy polscy pamiętają, że pierwszymi ofiarami hitlerowskich katowni i obozów koncentracyjnych byli niemieccy antyfaszyści z bohaterem przywódcą proletariatu niemieckiego Ernestem Thaelmanem na czele. Niemiecka Republika Demokratyczna jest realizacją dążeń najlepszych synów ludu niemieckiego, którzy nigdy nie wątpili w zwycięstwo idei demokracji i postępu nad hitlerowskim barbarzyństwem.

Naród polski wita powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała ze zgnębą i haniebną tradycją „marszu na wschód“ i która uważa granicę Odry i Nysy za granicę pokoju.

Z pisma przewodniczącego PZPR tow. Bolesława Bieruta do przewodniczącego SED tow. Wilhelma Piecka.

Przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec stoją olbrzymie zadania. Przewodnił ona walce narodu niemieckiego o jedność swojej ojczyzny. Przewodzący ruchowi oporu narodowego przeciw remilitaryzacji Zachodnich Niemiec, przeprowadzanej przez imperialistycznych okupantów. Stoją ona na czele walki mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej o realizację planów gospodarczych.

Niemiecka klasa robotnicza i jej partia jest główną siłą Narodowego Frontu demokratycznych Niemiec.

III Kongres SED postanowił przeprowadzić na platformie Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec mobilizację

z obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich. Analiza wykazała, że okupanci imperialistyczni i ich niemieccy pomocnicy swoją polityką bezprawia sami zmobilizowali przeciw sobie olbrzymi ładunek nienawiści i oporu narodu wśród zachodnio-niemieckiego społeczeństwa. Zadaniem awangardy klasy robotniczej jest ująć tę nienawiść przeciw imperialistycznym okupantom w ramy organizacyjne i pokierować walką antyimperialistyczną szerokimi masami.

SED odgrywa rolę przodującej siły politycznej Niemiec-

kiej Republiki Demokratycznej. Pierwszym i świętym obowiązkiem każdego członka SED jest umacnianie republiki. Jest ona bowiem „kamieniem węgielnym jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec“ (Stalin). Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszym w historii narodu niemieckiego prawdziwie demokratycznym państwem, w którym klasa robotnicza posiada decydujące znaczenie.

Jako bezpośrednie, niesłychanie ważne zadanie w dziele umacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED wysunęła sprawę zwyczajnego przeprowadzenia wyborów mających odbyć się w dniu 15 października.

Konsekwentnie demokratyczna polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sukcesy niemieckiej gospodarki planowej, które przyniosły przedterminowe wykonanie planu 2-letniego — sukcesy te osiągnięte zostały dzięki ścisłej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — to drogowskaz dla całej ludności Niemiec Zachodnich. Sukcesy gospodarcze republiki są ciężkim ciosem dla imperialistów amerykańskich.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec przedłożył rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, społeczeństwu niemieckiemu, innym partiom demokratycznym oraz organizacjom masowym projekt 5-letniego planu gospodarczego. Projekt ten został przyjęty przez rząd i parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Plan 5-letni stawia zadanie osiągnięcia w r. 1955 190 proc. produkcji przemysłowej z r. 1950.

Takie są najważniejsze zadania, stojące przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec. Taka jest linia polityczna SED, partii niemieckiego proletariatu.



Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej w otoczeniu grupy dzieci szkolnych



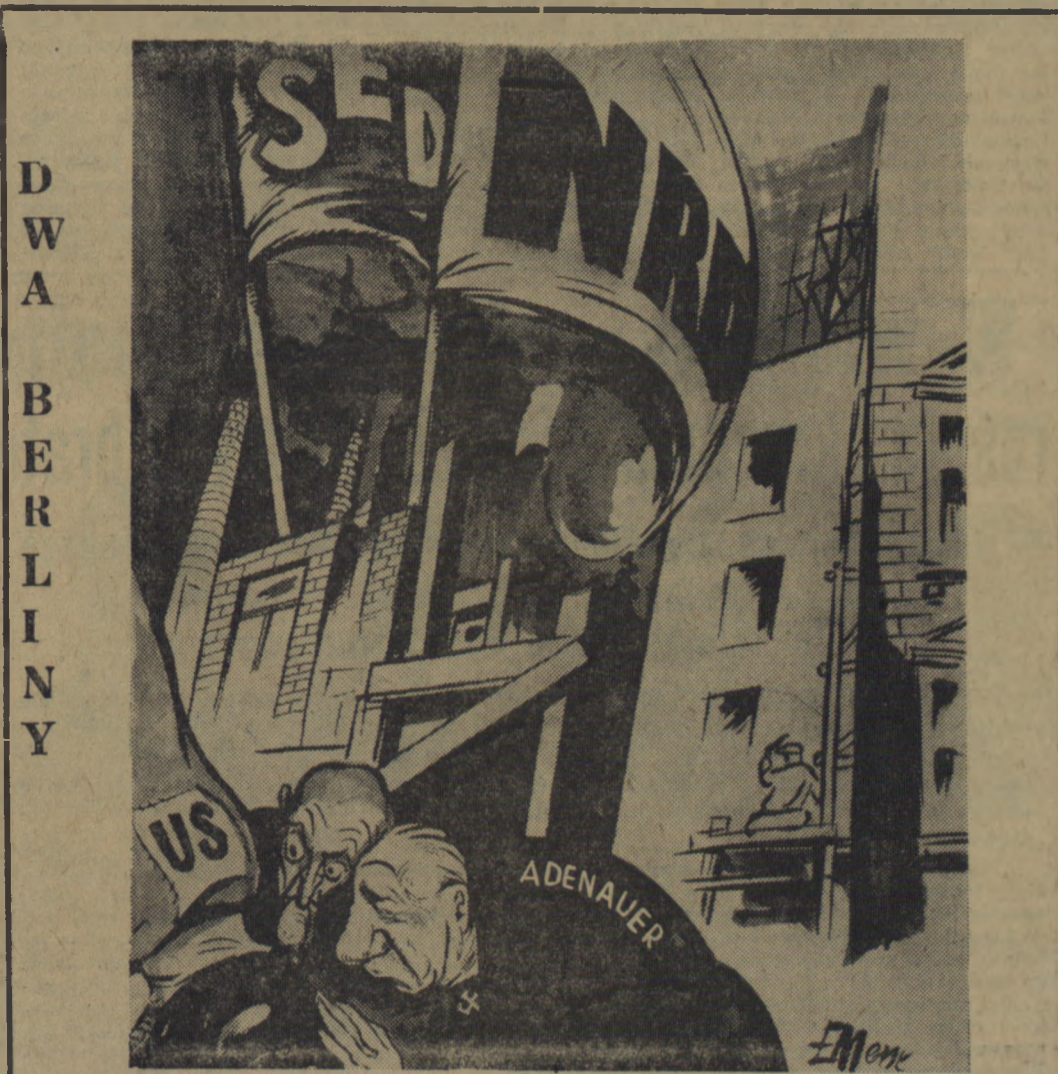
Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Niemczech Zachodnich. Na zdj.: górnicy kopalni Daimberg, koło Bochum (w Zagłębiu Ruhry) podpisują apel.



Grupa robotników z huty Freital-Döhlen (Niemiecka Republika Demokratyczna) naradza się nad podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych.



Mapa przedstawia nowozbudowane i odbudowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej zakłady przemysłowe oraz instytucje oświatowe i kulturalne



— NISKO upadli zdrajcy narodu niemieckiego — WYSOKO wznosił się sztandar niemieckiej klasy robotniczej walczącej o pokój i socjalizm. Rys. H. Messner

WZROST SIŁ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ jeszcze jedną klęską obozu agresji i wojny

OBYWATELE,
TOWARZYSZE.

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej dowodzonej przez Stalina, która rozbiła w 1945 r. Niemcy faszystowskie — stało się momentem przełomowym nie tylko dla tych wszystkich narodów, które Armia Radziecka wyzwoliła z jarzma okupacji hitlerowskiej — ale stało się również momentem przełomowym dla samego narodu niemieckiego, wyzwoliło w Niemczech siły postępowe i demokratyczne.

Na czele tych sił stanęli komuniści i szczyrzy demokraci niemieccy, którzy w okresie władzy hitlerowskiej siedzieli w więzieniach i obozach koncentracyjnych, którym udało się uchronić przed terrorem faszystowskim na gościnnej ziemi radzieckiej. Rozpoczął się bój o to, aby naród niemiecki skierował na drogę pokojową go rozwoju.

Politykę mocarstw wobec Niemiec określiły uchwały poczdamskie, uchwały zmierniące do całkowitej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec, uchwały mające na celu zniszczenie

Stosunek ZSRR do zagadnienia Niemiec

Koncepcja Związku Radzieckiego, poparta całkowicie przez cały światowy obóz postępu i pokoju, wyrażała się w słowach, jakie jeszcze w 1944 r. wypowiedział Stalin: „Wygrać wojnę z Niemcami, znaczyć dokonanie wielkiego, historycznego zwycięstwa, ale wygrać wojnę nie oznacza jeszcze zabezpieczyć trwały pokój i pełne bezpieczeństwo w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby unie możliwić powstanie nowej agresji, nowej wojny“.

Szło więc o to, aby raz na zawsze pokrzyżować plany imperialistycznych podgacaczy wojennych, aby ci podłe gacie nie znaleźli w Europie mięsa armatniego dla swych planów wojennych, aby zwykłym nad faszystem hitlerowskim doprowadzono do unicestwienia socjalnych podstaw imperializmu niemieckiego, aby na miejsce Niemiec wstąpiła wojna i wojny, stanęły Niemcy postępu i pokoju.

Oto sens i cel koncepcji Związku Radzieckiego.

We wschodniej strefie Niemiec czynniki demokratyczne wykazały dużo dojrzałości.

Powstanie NRD przełomowym momentem w polityce międzynarodowej

Powstanie NRD stało się poważnym wkładem do międzynarodowego ruchu pokojowego, stało się jeszcze jedną klęską obozu agresji i wojny, stało się przełomowym wydarzeniem w polityce międzynarodowej.

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w stosunkach między Polską a Niemcami. Po raz pierwszy w historii na naszych zachodnich granicach, mamy sąsiada, który za jedno z założeń swojej polityki zagranicznej postawił sprawę walki o pokój, dobrosąsiedzką, przyjazną stosunki z Polską.

Granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna

I dlatego polska klasa robotnicza wie i rozumie, że naszym obowiązkiem jest po moc tym nowym, postępowym siłom w ich walce o jedność Niemiec, o Niemcy postępu i wolności, Niemcy sprawiedliwości społecznej i pokoju. Ta pomoc udzielana postępowym siłom narodu niemieckiego jest dalszym ciągiem naszej wczorajszej walki z imperializmem hitlerowskim, jest jednym z elementów naszej walki o pokój.

Szybka normalizacja stosunków gospodarczych i kul-

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Fr. Józwiaka - Witolda na uroczystym wieczorze poświęconym pierwszej rocznicy powstania NRD

zenie podstaw socjalnych imperializmu niemieckiego i popieranie demokratycznego ruchu w celu utworzenia Niemiec demokratycznych, jednolitych i pokojowych. Imperialiści amerykańscy już w chwili po podpisaniu umowy poczdamskiej zaczęli ją systematycznie sabotować. Obawiając się coraz bardziej rosnących wpływów odradzających się, postępowych sił ludu niemieckiego — imperialiści amerykańscy powołali w zachodniej strefie Niemiec rząd marionetkowy, patrolując odwrotnym kołom niemieckim, wczorajszym SS manom i najgorętszym zwolennikom Hitlera po to, aby stworzyć z Niemiec bazę wypadową przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, aby szczerze przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie, aby pielegnować i podsycać odwrotne dążenia reakcji niemieckiej, różnych Schachtów i Krupów, wczorajszych ludobójców i podpalaczy. Oto sens i cel koncepcji amerykańskiej.

ci i dzięki pomocy ZSRR zyskały dość siły, aby zrealizować podstawowe postulaty przebudowy społecznej i gospodarczej, aby podjąć wpływ tych czynników, które zawsze były motorem militarystycznym i imperializmu niemieckiego. Podstawą tych przeobrażeń były głębokie reformy społeczne, które zniszczyły bazę materialną Junkrów i kapitału monopolistycznego, które wyzwoliły siły postępu i demokracji.

Ta wiara w możliwość odrodzenia się ludu niemieckiego go płynęła ze wskazań i nauk wodza narodów radzieckich, wielkiego teoretyka marksizmu-leninizmu Stalina.

Jeszcze w 1942 r., gdy hordy hitlerowskie posuwały się w głąb ZSRR, gdy zagroziły sercu rewolucji — Moskwie, — Stalin w rozkazie do żołnierzy Armii Radzieckiej powiedział:

„Śmieszne byłoby utożsamianie kilku Hitlera z narodem niemieckim i z państwem niemieckim. Historia uczy, że Hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają“.

Postawa NRD wobec Polski wpływa z głębokim pojęciem internacjonalizmu i zarazem patriotyzmu, dbając go o prawdziwe dobro i przyszłość narodu niemieckiego, które to zasady leżą u podstaw ideologii Socjalistycznej Partii Jedności, partii, na której czele stoją wypróbowani bojownicy sprawy socjalizmu: Wilhelm Pleck, Otto Grotewohl i Walter Ulbricht. Polskie masy pracujące, prowadzone przez swą kierowniczkę i awangardę Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą rozumieją, że naród niemiecki wkroczył na nową drogę.

turalnych polsko - niemieckich opiera się na zasadniczej decyzji postępowych i demokratycznych sił Niemiec uznania granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni. 8 lipca 1950 r. podpisany został między Państwem Polskim a Niemiecką Republiką Demokratyczną wielki, historyczny akt zgromadzenia, akt, któremu towarzyszył entuzjazm mas pracujących po obu stronach granicy, akt, który przeobraził nową treść stosunków polsko - niemieckich w formę układu międzynarodowego

wego. Na nic się nie zdadzą intrygi imperialistów anglo-amerykańskich i inspirowane przez wysokich komisarzy prowokacyjne wypadki marionetkowego rządu w Bonn przeciwko umowie, zawartej w Zgorzelcu. Granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna i nie dzieli ona, ale łączy dwa nasze narody w walce o szczęście naszych ludów, w walce o pokój.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, partii bloku antyfaszystowskiego i organizacje masowe podchwyciły hasło granicy pokoju i przyjaźni.

Ta wspólnota celów, zrozumienie dla wspólnej sprawy

Niemieckie masy pracujące gotowe są do obrony swych demokratycznych zdobyczy

Młoda Republika Niemiecka może poszczycić się dużymi osiągnięciami swej rocznej pracy. W momencie gdy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna plan 2-letni był w toku wykonywania.

Na Kongresie SED przedłożone zostały i zatwierdzone wytyczne planu 5 letniego, wielkiego planu kształtowania pokojowych, postępowych Niemiec.

Poza sukcesami na polu gospodarczym, NRD ma do zanotowania w bilansie swej rocznej działalności także doniosłe osiągnięcia na polu mo-

bilizacji mas dokoła sprawy pokoju, demokratyzacji postępu i walki o jedność Niemiec. Potężne manifestacje mas, które żywym echem odbiły się na całym świecie są dowodem stałego wzrostu świadomości politycznej i bojowej gotowości mas niemieckich do obrony swych zdobyczy demokratycznych.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej rośnie stopa życiowa mas pracujących, rośnie pokojowe budownictwo, nakreślone są i wykonywane śmiałe plany gospodarcze.

Niemcy Zachodnie bazą amerykańskiej polityki szczeni i agresji w Europie

W Niemczech Zachodnich będących domem imperialistycznego wyzysku rośnie cyfra bezrobotnych, spada realny poziom płac, z dnia na dzień coraz ciśnień zaciska się pęta niewoli politycznej i gospodarczej. Za wprężenie Niemiec Zachodnich w rydwan anglo-amerykańskiej polityki agresji, za przekształcenie Niemiec Zachodnich w bazę agresji, za formowanie z młodzieży armii najemnej, służącej obcym imperialistycznym interesom — za to wszystko musi płacić rachunek zachodnio - niemiecki świat pracy.

Kapitałiści zachodnio-niemieccy i ich mocodawcy amerykańscy starają się zneutralizować wzmagające się niezadowolone mas przez szerzenie hasel szowinizmu i odwetu. Jawną remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, systematyczne przywracanie władzy tym samym zbrodniczym i awanturniczym elementom, które rozpętały drugą wojnę światową, nieustający terror wobec postępowej

reakcji niemieckiej nie zdusi coraz potężniejszego głosu

Imperializm amerykański prześcignął metody hitlerowskie

Obywatele! Towarzysze! Obchodzimy I-szą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie szczególnie ważnym dla walki o pokój.

Obok jawnego przygotowywania bazy agresji w Europie w Niemczech Zachodnich — obóz wojenny przeszedł do bezpośrednich aktów agresji militarnej w Azji. Barbarzyńska wojna przeciwko narodowi koreańskiemu, walczącemu o swe prawa do wolności politycznej i społecznej, o swą jedność narodową, agresją przeciwko Chińskiej Republice Ludowej — znaczą pożarami, ruinami, mordem i grabieżą tę nową fazę imperializmu amerykańskiego.

Hitlerizm był dotąd najdzikszym płodem imperializmu, gangsterski imperializm amerykański już w chwili obecnej prześcignął metody hitlerowskie.

Odbywająca się sesja ONZ stała się odbiciem walki toczącej się między dwoma światami

Pod przewodnictwem SED postępowe społeczeństwo niemieckie realizuje bojowe zadania walki o jedność i wyzwolenie społeczne

Walka narodu niemieckiego o zjednoczenie, nabiera na obecnym etapie walki o pokój szczególnej doniosłości.

W toczącej się walce narodu niemieckiego o postęp, o demokrację, o jedność i wyzwolenie społeczne, o prawo do pokojowego i swobodnego rozwoju, nowy etap rozpoczęły hasła oporu narodowego, sformułowane na III Kongresie SED. Hasła te stają się dziś programem bojowym całego postępowego społeczeństwa niemieckiego.

Dzisiaj, w przeddzień święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, masy pracujące Polski i Rząd Polski Ludowej przesyłają narodowi po drugiej stronie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie — najserdeczniejsze życzenia powodzenia i zwycięstwa w tej walce. Polskie masy pracujące w latach okrutnej niewoli hitlerowskiej nie zapomniały o tym, że w obozach i więzieniach Hitlera giną nie tylko nasi, polscy bracia i siostry, żony i dzieci, ale, że w dalekim obozie na ziemi niemieckiej, okuty w kajdany, od 12 lat siedzi tow. Ernest Thael-

man, wierny uczeń Lenina i Stalina.

Tow. Ernest Thaelman nie dożył chwili, gdy potężna Armia Radziecka rozbiła hitlerizm, dzień przed wyzwoleniem został zamordowany przez ślepaczy hitlerowskich. Ale żyje sprawa, za którą walczył i zginął tow. Thaelman, żyją i walczą o zwycięstwo tej sprawy towarzysze Thaelmana. Ich bój o Niemcy, także, za jakiegoś Karol Liebknecht, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Ernest Thaelman łączy się z naszą walką.

Zyczymy naszym towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów i zwycięstwa w walce o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej prezydent Wilhelm Pleck.

Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka.

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut.

Niech żyje zwarty i niezłomny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Niech żyje chorąży pokoju — wielki Stalin.

mas pracujących w Niemczech Zachodnich, głosu wołającego:

„Nie chcemy wojny. Nie będziemy żołnierzami najemnymi amerykańskich i angielskich magnatów zbrojennych i handlarzy śmierci“.

mi: światem terroru, mordu i wojny a światem wolności, postępu i pokoju.

Z trybuny ONZ w odpowiedzi na zakłamanie, rozhlsteryzowane kręctwa Achesonów i jego służalczą klientelę i tej z Londynu i tej Belgradu — przedstawiciel Związku Radzieckiego w imieniu nie tylko 180-milionowego narodu radzieckiego, ale w imieniu całej postępowej ludzkości, w imieniu miliardów bojowników o pokój nawołuje do zakazania broń atomowej, do ograniczenia zbrojeń, do natychmiastowego wycofania wojsk anglo-amerykańskich z Korei.

Nie pomoże nakręcanie amerykańskiej maszyny do głosowania na sesjach ONZ — o losach pokoju zdecydować nie głosy Trumanów, Marshallów czy Kardię — o losach pokoju zdecydować milionowe masy pracujące całego świata, głosy wszystkich ludzi pragnących pokoju i gotowych o pokój ten walczyć.

Pod przewodnictwem SED postępowe społeczeństwo niemieckie realizuje bojowe zadania walki o jedność i wyzwolenie społeczne

Walka narodu niemieckiego o zjednoczenie, nabiera na obecnym etapie walki o pokój szczególnej doniosłości.

W toczącej się walce narodu niemieckiego o postęp, o demokrację, o jedność i wyzwolenie społeczne, o prawo do pokojowego i swobodnego rozwoju, nowy etap rozpoczęły hasła oporu narodowego, sformułowane na III Kongresie SED. Hasła te stają się dziś programem bojowym całego postępowego społeczeństwa niemieckiego.

Dzisiaj, w przeddzień święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, masy pracujące Polski i Rząd Polski Ludowej przesyłają narodowi po drugiej stronie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie — najser-

deczniejsze życzenia powodzenia i zwycięstwa w tej walce. Polskie masy pracujące w latach okrutnej niewoli hitlerowskiej nie zapomniały o tym, że w obozach i więzieniach Hitlera giną nie tylko nasi, polscy bracia i siostry, żony i dzieci, ale, że w dalekim obozie na ziemi niemieckiej, okuty w kajdany, od 12 lat siedzi tow. Ernest Thael-

man, wierny uczeń Lenina i Stalina.

Tow. Ernest Thaelman nie dożył chwili, gdy potężna Armia Radziecka rozbiła hitlerizm, dzień przed wyzwoleniem został zamordowany przez ślepaczy hitlerowskich. Ale żyje sprawa, za którą walczył i zginął tow. Thaelman, żyją i walczą o zwycięstwo tej sprawy towarzysze Thaelmana. Ich bój o Niemcy, także, za jakiegoś Karol Liebknecht, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Ernest Thaelman łączy się z naszą walką.

Zyczymy naszym towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów i zwycięstwa w walce o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej prezydent Wilhelm Pleck.

Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka.

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut.

Niech żyje zwarty i niezłomny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Niech żyje chorąży pokoju — wielki Stalin.

W wielkim, pokojowym budownictwie rośnie i krzepnie przyjaźń naszych bratnich narodów

— piszą robotnicy magnitogorskiego kombinatu metalowego im. J. Stalina do załogi huty „Pokój“ — inicjatorce Czynu Październikowego

NOWY BYTOM (PAP). Załoga huty „Pokój“, inicjatorce czynu produkcyjnego dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, otrzymała od przodującej załogi magnitogorskiego kombinatu metalowego im. J. Stalina list następującej treści:

„Droży Towarzysze Robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji magnitogorskiego kombinatu metalowego im. J. Stalina, który nosi imię wielkiego wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — tow. J. Stalina, z ogromnym zadowoleniem przeczytałem Wasze pismo, w którym donosicie o Waszych postępach w budownictwie Polski ludowo-demokratycznej.

Przesyłam Wam gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia

osiągnięcia nowych zwycięstw w budowie socjalizmu i w walce o pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Walcząc o pokój na całym świecie, my — metalowcy przemysłowego miasta Magnitogorska, stworzonego geniuszem wielkiego Stalina, — wraz z całym radzieckim narodem, jednomyślnie podpisaliśmy Sztokholmski Apel w sprawie zakazu użycia broni atomowej. Nasze podpisy pod tym najważniejszym dokumentem świata,

będą groźną przestrogą dla anglo-amerykańskich imperialistów, którzy chcą wywołać nową wojnę światową.

Podczas, gdy amerykańscy imperialiści wściekle się uzbrajają, gdy prowadzą krwawą wojnę przeciw pokój miłującemu narodowi koreańskiemu, na ród radziecki zajęty jest pracą pokojową i twórczą. Mówią o tym niedawno przyjęte przez rząd radziecki uchwały o budowlach — gigantach stalinogradzkiej i kujbyszewskiej hydroelektrowni, jak również budowa głównego Turkmeneńskiego kanału. Tak gigantycznych przedsięwzięć nie widział jeszcze świat. Naród nasz nazwał je stalinowskimi budowlami komunizmu. Wznosi je cały nasz kraj.

Wielotysięczna załoga magnitogorskiego metalowego kombinatu stoi w pierwszych szeregach realizatorów potężnego budownictwa w naszym kraju. Z miesiąca na miesiąc przekracza plan produkcji surowki, stali i walcówki.

Każdy pracujący w kraju radzieckim jest świadomy, że praca nie dla kapitalistów i oszurników, a dla samego siebie i dlatego właśnie oddaje wszystkie swoje siły i całą wiedzę dla wzmocnienia swego państwa.

Przesyłając Wam braterskie pozdrowienia jesteśmy pewni, że nasza przyjaźń będzie rosła i krzepła. Życzymy Wam Droży Towarzysze nowych postępów w budowie ludowo-demokratycznej Polski.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Niech żyje wielki genialny wódz całej pracującej ludzkości Józef Wissarionowicz Stalin!“.

Tylko w ostrej walce klasowej z kulakami można zabezpieczyć terminowe przeprowadzenie jesiennej akcji siewnej

NAJPILNIEJSZE ZADANIA NASZEJ WSI

Tegoroczne siewy jesienne prowadzone są na blisko 6,5 mil. ha. 12.200 traktorów, 50 tys. siewników zbożowych i 10 tys. siewników nawozowych wprowadzonych do akcji, mówią o rozmiarach pomocy udzielanej przez państwo i klasę robotniczą pracującą wsi, mówią o wielkich przeobrażeniach i ogromnym postępie, jakie w warunkach władzy ludowej stały się udziałem naszej wsi. 600 tys. ton nawozów sztucznych, czyli o 20 proc. więcej niż w 1949 r. i 100 tys. ton wapna, wydzielonych przez nasz przemysł chemiczny dla wsi na okres jesienny, stworzyły warunki dla należytego użytkowania gleby i uzyskania znacznie wyższych urodzajów. Podstawowym bowiem założeniem wykonania planów w rolnictwie jest zwiększenie produkcji zbożowej, nie tylko przez zwiększenie obszaru upraw, lecz również przez wzrost wydajności z ha.

Jakie są dalsze czynniki sprzyjające terminowemu przeprowadzeniu akcji siewnej i planowemu siewowi? Są nimi: bujny rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi — tylko w naszym województwie do

do zbioru zbóż, które zostały posiane w terminie późniejszym. Kulacy, wrogowie mała i średniorolnych, wrogowie Polaki Ludowej nie chcą bogatych plonów naszych pól.

Sprawne i terminowe przeprowadzenie jesiennej akcji siewnej jest najpilniejszym zadaniem gospodarzo-politycznym stojącym obecnie przed naszą wsią i dlatego muszą nam najwięcej uwagi poświęcić nasze wiejskie organizacje partyjne i ZSL-owskie, nasze tere nowe Rady Narodowe, ponoszące odpowiedzialność za wykonanie planu akcji siewnej, nasz aktyw ZSCh. Należy doprowadzić do świadomości mała i średniorolnych znaczenie terminowych siewów, należy zmobilizować ich przeciwko kulackiej plotce, kulackiej propagandzie, kulackiej działalności.

W gromadzie Widuchowo w powiecie gryfińskim kulak Kru pa za nieudzielenie pomocy sąsiedzkiej mała i średniorolnym został ukarany grzywną 80 tys. zł. Należy częściej korzystać z ustawy, pociągając do odpowiedzialności najbardziej opornych, oszalałych z bezsilnej złości kulaków. Wiele zależy od usprawnienia pracy aparatu spółdzielni gminnych i od ofiarnej pracy Państwowej Służby Agronomicznej.

Terminowe przeprowadzenie jesiennej akcji siewnej zabezpieczy wykonanie planu drugiego roku naszej sześciolatki nie tylko w rolnictwie, lecz w przemyśle, przyniesie dalszy wzrost dobrobytu mała i średniorolnych, stanie się nowym ciosem dla kulaków wiejskich i patronującym im anglo-amerykańskim podlegaczom wojennym.

A. PER.

Nie „objektywne” warunki lecz kulacki opór

Lecz jednocześnie tegoroczne siewy jesienne przeprowadzamy w warunkach zaostrzającej się coraz bardziej walki klasowej na wsi, w warunkach ograniczania kulackich wpływów — podcinania bogaczom więksim możliwości wyzyskiwania mała i średniorolnych, postępowania się siłą najemną, spekulowania zbożem. Rozwój zespołowych form gospodarstwa na wsi, klasowa polityka podatkowa i kredytowa, planowy skup zboża i pomoc sąsiedzka przekonują coraz bardziej bogacza wiejskiego, że do biega końca „złoty czas” pasytywowania, żerowania na mała i średniorolnym chłopie, na konsumencie miejskim.

Ta wroga, nie przebiegająca w śródkach postawa kulaka znalazła również wyraz w jego stosunku do akcji siewnej. Kulak chciałby zerwać wykonanie planu jesiennej siewy. Sam uchyla się od

siewów, lub zmniejsza przestrzeń zasiewów i innych próbuje do tego namówić. Kulak chce zerwać wykonanie planu akcji siewnej i uchyla się od świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej. Trzeba widzieć tę kulacką przewrotność, trzeba widzieć to krwiożercze oblicze bogacza wiejskiego, który wzięł kurs na zagłodzenie naszej klasy robotniczej, na zagrożenie pod stawem realizacji naszego 6-letniego Planu, który — powtarzając sobie sentencję „Nim tusty schudnie, chudy zdechnie” — pragnie, by do chaty mała i średniorolnego chłopca, zagłodził głód zimny lub na przednówku. Ten głód ma przyprowadzić go znowu do kulaka, uszańnię go od niego, uczynić go skłonnym do pożyżenia kulackiego zboża za odrodek na kulackim polu.

Rok rocznie ta sama kulacka plosenka — ta sama reakcyjna plotka

Nie widzieć tej kulackiej działalności, nie widzieć do czego zmierzają kulackie przepowiednie o bliskiej wojnie — co roku przed każdą akcją siewną ta sama plotka w celu powstrzymania chłopca od pracy — znaczy nie widzieć roboty wroga klasowego, roboty reakcyjnej, oznaczającej nie dostrzeżenie dywersji, działania obcej agentury, której nie w smak rozwój na szczytach gospodarki, wzrost dobrobytu mas pracujących na wsi i w mieście, wzrost siły gospodarczej i obronności naszego państwa — ważnego ognia w światowym obozie obrońców pokoju.

zasiewów oraz podjęcia indywidualnych zobowiązań.

Ważny jest termin

Tylko w ostrej walce klasowej z bogaczem wiejskim można zabezpieczyć terminowe przeprowadzenie akcji siewnej w naszym województwie, można przeciwdziałać kulackim wysiłkom zerwania akcji siewnej, względnie zaciągnięcia terminów jej zakończenia.

Dlaczego tak ważne jest przeprowadzenie akcji siewnej w wyznaczonym terminie? Dlatego, że wówczas zostaje zabezpieczony zasiewom dostateczny czas wegetacji, dlatego, że wówczas zbiory są wyższe co najmniej o 10 proc. w stosunku

Organizacja partyjna W CZYNIE PAŹDZIERNIKOWYM

— 3.000 ton surówki ponad plan zobowiązał się wyprodukować oddział wielkich pieców huty „Bobrek”. — Załoga Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Krakowie zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 30 i 50 procent. — „101.500 ton węgla ponad plan dadzą górnicy kopalni im. Thoreza.” — „Murarz Słupiecki zobowiązał się pracować z wydajnością 360 proc. normy”...

Z dniem każdym zbiera fala Czynu Październikowego, którym czci klasa robotnicza 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Również ilość meldunków ponadplanowych zobowiązań ogólnozakładowych. Towarzyszą im zobowiązania indywidualne, brygadowe, oddziałowe. Piętrzą się cyfry... Za tymi cyframi

ukryje się wielka praca i wielki wysiłek polskiego robotnika, kryje się człowiek, który codziennym trudem pomnaża potencjał gospodarczy i siłę obronną naszej ojczyzny, potęgę międzynarodowego obozu pokoju.

Motorem tych wielkich przedsięwzięć jest nasza partia. Od jej umiejętnej kierownictwa politycznego i operatywności zależy rozmach i kierunek Czynu Październikowego.

Nasze organizacje partyjne mają już za sobą poważne doświadczenia z poprzednich kampanii. W Czynie Październikowym nie mogą się powtórzyć poprzednie błędy, jak np. podejmowanie przez niektóre zakłady niemobilizujących zobowiązań, niedostateczne przygotowanie i popularyzowanie zadań wśród załogi, słaba kontrola wykonania zobowiązań.

sobie sprawę, że swoim czynem daje wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania do Związku Radzieckiego, do chorążego pokoju, wielkiego Stalina.

Czyn Październikowy podniesie na wyższy poziom świadomość polityczną mas pracujących. Im wyższa bowiem świadomość — tym pełniejsza zwycięstwo, tym silniejsza wiara we własne siły, w nieograniczone możliwości klasy robotniczej, prowadzonej przez partię, dla której wzorem i przykładem jest bohaterska WKP(b).

Ważne jest, aby zobowiązania obejmowały szeroki wachlarz form współzawodnictwa. Należy bardziej niż dotychczas upowszechniać i rozwijać metody pracy takich przodowników i racjonalizatorów, jak Szulo i Flak w górnictwie, murarz Słupiecki w budownictwie itd.

Partia poprowadzi szeroką pracę polityczną w kampanii przy mowieniu zobowiązań

Dotychczasowy przebieg współzawodnictwa październikowego wykazuje, że organizacje partyjne dbają o ich staranne przygotowanie, o realność i konkretność zobowiązań. Przykładem może tu być praca przygotowawcza organizacji partyjnej huty „Pokój”. Z jej inicjatywy zwoływano zebrania i narady, w których udział wzięli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji. Na zebraniach tych dokładnie zanalizowane zostały możliwości ponadplanowych zobowiązań. Organizacja partyjna dbała, aby robotnicy nie tylko znali zobowiązania ogólnozakładowe, ale aby każdy robotnik znał jego część pracy w wykonaniu ogólnego zadania. W zakładach „Ursus” na

przykład komitet partyjny zwołał zebrania grup poświęcone szczegółowemu omówieniu tej sprawy. Stworzyło to lepszą możliwość zmobilizowania załogi.

Kampanii przyjmowania zobowiązań towarzyszyć musi szeroka praca polityczna. Powinno być ambicją organizacji partyjnej, aby każdy pracownik uświadomił sobie, że Czyn Październikowy jest ważnym etapem w walce o przedterminowe wykonanie planu, aby każdy zdał sobie doskonałą sprawę, że jego osobisty udział w współzawodnictwie, jego praca, ofiarność i oddanie sprawie — leży u podstaw realizacji ogólnopartyjnego planu, gwarantując nasz marsz ku socjalizmowi. Chodzi o to, aby każdy zdał

Kontrola wykonania przyjętych zobowiązań — najważniejszym zadaniem

Z powzięciem zobowiązań nie kończy się praca organizacji partyjnej. Zaczyna się teraz najważniejsze zadanie: kontrola wykonania przyjętych zobowiązań. Powiedzieć o niej Lenin, że „to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki”. Należy systematycznie ogłaszać wyniki współzawodnictwa, pilnować rytmiczności pracy, natychmiast usuwać spostrzeżone braki.

Niejednokrotnie w poprzednich kampaniach robotnicy uskarżali się na brak pomocy i opieki ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej, mówili, że powinna zostać wprowadzona codzienna kontrola wykonania zobowiązań. Tłumaczyli to m. in. tak: „Jeśli my sami na maszynie codziennie będziemy wleźli, ile zrobiliśmy na rachunek zobowiązania, to potrafimy lepiej i sprawniej zorganizować robotę”.

Godne naśladowictwa jest wprowadzenie przez komitet fabryczny huty „Ostrowiec” tzw. „metryki robotniczego zobowiązania”. Komitet założył zeszyt, w którym każdy wydział, zespół i pojedynczy robotnik, który podjął dodatkowe zobowiązanie w Czynie, ma swoje „konto”. Na pierwszej stronie zeszytu czytamy np.: Wydział - Marteny. Treść zobowiązania: wytopić do dnia 6 listopada dodatkowo 300 ton stali, wyczyścić hałę odlewniczą itd. Te zobowiązania będą codziennie kontrolowane. Wyniki kontroli będą wpisywane do księgi i podawane do wiadomości robotnikom. Jednocześnie w księdze notowane będą uwagi i spostrzeżenia, które zobrazują pracę poszczególnych ludzi i przyczynią się do osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników. Tak więc „metryki” umożliwią organizacji partyjnej huty „Ostrowiec” systematyczne śledzenie za tokiem pracy i kierowanie wykonywaniem zobowiązań.

Od siły mobilizującej naszych organizacji partyjnych zależy, by Czyn Październikowy stał się ważnym etapem w rozwoju nowych form budownictwa socjalistycznego. By w tych dniach wielkiego, twórczego wysiłku nie znalazł się nikt wśród nas, którego myśli nie blefyby do ludzi pracy Związku Radzieckiego, budujących u siebie komunizm, a nam wskazujących drogę budowy socjalizmu, do wielkiego Stalina, który jest ostoją w bohaterskiej walce o pokój, o szczęśliwe jutro dla wszystkich ludzi pracy na świecie.

B. TRONSKI

Odpowiedzi na konkurs — ankiety

Kobieta może pracować tak samo wydajnie jak mężczyzna

Jesteśmy członkiniami młodzieżowej brygady korabielnikownic w magazynie SPB. Brygada nasza przyniosła już Państwu duże oszczędności.

W ramach czynu dla uczczenia Kongresu Pokoju zakonserwowaliśmy i doprowadziliśmy do stanu użyteczności 2288 kształtek wodociagowych. Kształtki te, to stary, częściowo zniszczony polniecki materiał. Zostawiliśmy go po godzinach pracy i realizowaliśmy nasze zobowiązanie. Kształtki polnieckie zmieniły swój wygląd. Są teraz tak samo chętnie używane, jak nasze, nowe.

W pracy tej, my kobiety nie, czostaliśmy w tyle za mężczyznami. Pracowałyśmy tak samo wydajnie i wysiłek nasz był równy wysiłkom mężczyzny. To utrwaliło w nas przekonanie, że kobieta może pracować tak samo wydajnie, jak mężczyzna. Będziemy pracować z całym poświęceniem dla budowy Polskiej Socjalistycznej.

Kunegunda Rydzkowska
Irena Bolin
robotnice magazynów SPB
w Szczecinie.

Przodownice pracy winny być naszym przykładem

Specjalność moja to obsługiwanie windy. Praca lekka i nie wymagająca dużych kwalifikacji. Ale często widzę, że przy windzie jestem niepotrzebna. Gdy winda stoi, biore inną pracę. Przesiewam i wożę taczkami piach. Staram się do maksimum wykorzystać 8 godzin pracy.

Rozumiem to, że żyjemy w okresie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, że realizacja Planu 6-letniego, to ciągle wykonywanie planów rocznych i miesięcznych, to systematyczne przekraczanie norm pracy. Każdy człowiek decyduje o wykonaniu planu, który zapewni nam lepszą przyszłość. Dlatego musimy pracować jak najlepiej, ażeby być pewnym, że dopniemy celu.

Ale nie tylko nasza praca decyduje o tym. Decydują o tym w najważniejszym stopniu rzesze tych ludzi, którzy jeszcze nie pracują, a w pierwszym rzędzie kobiety, bo jest ich najwięcej niezatrudnionych.

Do pracy w budownictwie powinno wstępować jak najwięcej kobiet.

Janina Filipowska
władzarka SPB — Szczecin

Revolucja Październikowa wskazała nam drogę do socjalizmu i pokoju Załoga SPB podjęła zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju



Zbrojarz BRONISŁAW GOTOWIECKI jest przodownikiem pracy. Jest on również jednym z inicjatorów podejmowania zobowiązań dla uczczenia święta Rewolucji Październikowej. — Proponuję włączyć do współzawodnictwa socjalistycznego przodującą czechosłowacką załogę budowlaną — powiedział GOTOWIECKI na naradzie wytwórczej.

IGNACY BALCER był jeszcze niedawno robotnikiem niewykwalifikowanym. Dziś jest on majstrom na budowie SPB na nabrzeżu „Ewa” — Wiem — mówi BALCER — że swój awans społeczny zawdzięczać naszej władzy ludowej, której powsta nie umożliwiła Wielka Rewolucja Październikowa.

Najważniejsze, to likwidacja możliwości stojów — mówi tow JÓZEF DRÓDZ — kier. działu sprzętu. Przez systematyczną opiekę nad naszymi maszynami przyczyniłem się do przedterminowego wykonania zobowiązań w ramach Czynu Październikowego.

Betoniarz ZYGMUNT FUNKOWSKI wykonuje przeciętnie 400 proc. normy. Święto Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju uczcił Funkowski jeszcze wydajniejszą pracą.

Inż. J. ZBIK niedawno absolwent Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie przyczynił się do dobrej organizacji budowy na nabrzeżu „Ewa”. Przedterminowe wykonanie planu rocznego przez SPB oraz podjęcie dalszych zobowiązań na cześć Rewolucji jest również jego zasługą.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ MIĘDZY PRZEDSIĘBIORSTWAMI BUDOWLANymi przyczyni się do coraz lepszych wyników pracy w budownictwie Wspólna narada wytwórcza załóg SPB i PPB w Szczecinie

W gospodarce naszego kraju, która przez realizację Planu Sześciolatniego zmierza miłowymi krokami do socjalizmu, znika pojęcie konkurencji. Przejście do socjalizmu — dobijają słabszego.

Miejsce konkurencji zajmuje socjalistyczne współzawodnictwo pracy wolnych ludzi, którego zasadą jest: — „jedni pracują źle, drudzy dobrze, trzeci jeszcze lepiej — doganiaj najlepszych, aby osiągnąć ogólny rozkwit” (Stalin).

Zasada ta dotyczy nie tylko

współpracy między robotnikami jednego poszczególnego przedsiębiorstwa, ale i załóg poszczególnych przedsiębiorstw jako całości.

Zadania Planu 6-letniego wymagają, aby każde osiągnięcie, każdy sukces jednego przedsiębiorstwa był przenoszony do innych pokrewnych mu zakładów pracy, aby poszczególne załogi wymieniały między sobą doświadczenia oraz wskazywały sobie nawzajem popełniane błędy. Tylko wtedy wyniki pracy wszystkich przedsiębiorstw będą coraz lepsze.

Wielką uwagę poświęca załoga SPB walce z marnotrawstwem, i oszczędzaniu materiałów drzewnych. — Rusztowania, koźły, skrzynie po ukończeniu jednej budowy są natychmiast przewożone na inną. Tak jest również z workami od cementu.

Zwrócono uwagę na wykorzystanie przez PPB metod organizacji i przygotowania placu budowy w SPB. Należyta organizacja budowy, słuszne rozplanowanie stanowisk sprzętu oraz zaznajomienie z planem budowy całej załogi łącznie ze stróżem nocnym przyczynia się do oszczędności na czasie i materiałach.

O swoich doświadczeniach mówili robotnicy SPB.

— Zrozumiałem, — a jest to zasługą naszej organizacji partyjnej — że pracując dla siebie i dlatego mamy tak dobre wy-

Nawiązać współpracę i wymianę doświadczeń

O pracy PPB mówił inż. ZAREMBA. Wśród załóg PPB nie brak entuzjazmu i oddania sprawie budownictwa socjalistycznego, ale kierownictwo nie potrafiło wykorzystać tego entuzjazmu i skoordynować wysiłków poszczególnych robotników.

Na budowach PPB brak harmonogramów, przedsiębiorstwo boryka się z trudnościami finansowymi. Jedną z przyczyn trudności finansowych w PPB jest brak księgi obmiarów co wstrzymuje wystawianie rachunków i hamuje rotację środków obrotowych. Nie ma współpracy między kierownikami i majstrami a załogą, harmonogramy nie są doprowadzone do świadomości załogi. A to jest bardzo ważne. Robotnicy muszą być współtwórcami harmonogramu, a nie jego ślepiymi wykonawcami.

Kierownik robót PPB na nabrzeżu „Ewa” PAWŁOWSKI wskazał na fakt współpracy między załogami budów SPB i PPB na nabrzeżu „Ewa” i stwierdził, że współpracę tę należy rozszerzyć na wszystkie budowle.

W swoim wystąpieniu, dyrektor PPB tow. CUKIERBERG przeprowadził krytyczną analizę pracy przedsiębiorstwa i stwierdził, że organizacja pracy w PPB od dłuższego czasu szwankuje. Wspólne narady wytwórcze wniosły wiele pozytywnego do pracy obu przedsiębiorstw.

— powiedział na naradzie murarz Ciechowski.

Murarz ten pracował kiedyś indywidualnie, osiągał małą wydajność i niski zarobek. Dziś, wykonuje on 300 — 400 proc. normy i zarabia około 60 tys. zł. Nowe metody pozwoliły na skracanie harmonogramów przez załogę.

Wypowiedzi robotników SPB wskazują, że każdy z nich czuje się współodpowiedzialny za pracę przedsiębiorstwa, za wykonanie nie tylko swoich zadań ale i zadań całej załogi.

„My chcemy mieć równego partnera” — te słowa murarza SPB zobowiązują załogę PPB do ulepszenia metod swojej pracy.

— Dzisiaj my jesteśmy pierwsi, jutro wy będziecie pierwsi — i tak stale dążyć będziemy do lepszych wyników pracy — mówili robotnicy SPB.

załogę PPB do przeniesienia doświadczeń pracy SPB na swój teren.

Narada załóg SPB i PPB jest ważnym wydarzeniem w pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych.

Warto podkreślić, że już na pierwszej wspólnej naradzie padły głosy, aby podobne narady organizować częściej, aby poszczególne działy obu przedsiębiorstw współpracowały ze sobą.

Narada wykazała, że ludzie w PPB nie są należycie wykorzystani, że wydajność pracy przy stosunkowo dużej mechanizacji jest niska. PPB powinno przemieścić doświadczenia załogi SPB również w dziedzinie rozliczeń z inwestorami i prowadzenia arkuszów kosztów własnych, które w SPB prowadzi każdy kierownik budowy.

Rachunki nie mogą być wysyłane od przypadku do przypadku, a w ściśle ustalonym terminie.

Na naradzie padł projekt zbrojarza SPB GOTOWIEC-

KIEGO, aby zorganizować współzawodnictwo z czechosłowacką załogą budowlaną.

— Oni i my budujemy socjalizm, będziemy ze sobą współzawodniczyć — powiedział Gotowiecki.

Realizacja tego projektu wymaga jednak coraz lep-

szych wyników pracy SPB i PPB.

Narady wytwórcze obu załóg oraz stała wymiana doświadczeń niewątpliwie doprowadzą do tego, że oba przedsiębiorstwa będą pracowały coraz lepiej, że coraz lepiej będą wykonywały swoje plany produkcyjne. S. I.

Podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Opakowań Blaszanych nr 5 w Goleniowie nie realizuje wytycznych IV i V Plenum

Podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Opakowań Blaszanych w Goleniowie za mało interesuje się pracą załogi. Zebrania odbywają się raz na miesiąc, a udział w nich bierze zaledwie 30 proc. towarzyszy. Funkcje społeczne pełni tylko kilku robotników, co wpływa ujemnie na całokształt pracy społecznej, gdyż jeden człowiek obdarzony kilkoma funkcjami, nie może z nich wywiązać się należycie.

A przecież są w zakładzie ludzie, którzy również mogliby wykonywać prace społeczne. Trzeba tylko, by podstawowa organizacja partyjna lepiej za poznała się z wytycznymi IV i V Plenum KC PZPR i sięgnęła do cennych rezerw kadr, które niewątpliwie można znaleźć wśród załogi.

JÓZEFOWICZ

korespondent robotniczy

Chłopi — dostawcom zboża trzeba pomagać przy załatwianiu formalności związanych z odstawą

Skup zboża w GS w Nowogardzie trwa już od 1. 9. ub. m. Akcja jest tak zorganizowana, żeby chłopi dostawiający zboże mogli szybko załatwić sprawy związane z jego dostawą do punktów skupu. Pracę w GS tak rozłożono, że chłopi mogą dowozić zboże przez cały dzień. Zdarza się często, że jeszcze o godz. 20-tej wypłaca się chłopom należność za zboże, by nie musieli przyjeżdżać następnego dnia.

gorzej przedstawia się sprawa podejmowania przez chłopów należności za zboża kontra

ktowane, gdyż kasa bankowa czynna jest tylko do godz. 15-tej. Z tego powodu chłopi nie zdążą często w jednym dniu załatwić wszystkich formalności, i muszą po pieniądze przyjeżdżać w dniu następnym. Sprawy te winno przeanalizować kierownictwo Banku i w miarę możliwości przedłużyć czas wypłacania należności za zboże, szczególnie w dni targowe, kiedy notuje się największą ilość dostawionego zboża.

JAN ŁĘCKI

korespondent robotniczy

Robotnicy SPB współtwórcami harmonogramów

Narady wytwórcze to potężna broń w rękach robotników w walce o lepsze wyniki pracy.

Załoga SPB potrafiła korzystać z narad wytwórczych. Stały się one dla robotników terenem dyskusji i poszukiwania nowych metod pracy. Narady wytwórcze SPB odegrały bardzo ważną rolę w nawiązaniu ścisłej współpracy między robotnikami a personelem administracyjno-technicznym.

Wypowiedzi inż. inż. SCHMEDICKE, ŻBIKA i RYCHLIK-KIEGO wykazały, że w stylu pracy aparatu technicznego SPB dokonano się zasadniczy przełom.

Współzawodnictwo pracy stało się zjawiskiem masowym i objęło całą załogę łącznie z aparatem technicznym i administracją.

Współzawodnictwo wskazało na nowe możliwości zwiększenia wydajności pracy, których przedmiotem załoga nie znała i których rutyniarstwo inżynierów i techników nie dostrzegło.

Budowy w Żydowcach, na nabrzeżu „Ewa”, przy Domu Kultury są właśnie owocem nowych metod, nowego stylu pracy robotników i inżynierów. Podkreślić należy, że większość kierowników robót w SPB rekrutuje się obecnie z byłych robotników, którym często — jak stwierdził inż. Schmedicke — „nie dorównują inżynierowie”.

„12 tysięcy kilowatów — to bardzo skromny początek. Być może cudzoziemiec, znający amerykańską, niemiecką czy szwedzką elektryfikację, wysmieje to. Ale ten się śmieje najłepiej, kto się śmieje ostatni” — oto słowa Lenina, wypowiedziane w dniach, kiedy została zbudowana jedna z pierwszych radzieckich elektrowni — Kaszyska.

Kujbyszew — 2 miliony kilowatów, Stalingrad — 1,7 miliona kilowatów. Sto tysięcy kilowatów mocy da Główny Kanał Turkmęński. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy — elektrownie na systemie kanałów Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego.

Oto dane, dotyczące mocy nowych hydroelektrowni, których budowa rozpoczęta została na mocy uchwały Rady Ministrów ZSRR.

Jakże olbrzymi skok od Kaszyska. I nie jest to przecież „ostatnie słowo”, choć elektrownie Kujbyszewa i Stalingradu jedynie dadzą tyle samo prądu, co kraje bogate w spadek wód — Włochy, Szwajcaria i Szwecja.

Dziesiątki milionów hektarów ziemi dla rolnictwa, wielka ilość energii elektrycznej dla całego kraju, określają to dzieło, jako olbrzymie w skutkach. Ale jakże ogromny jest zasieg jego realizacji. Na transparentach w radzieckich miastach, na stronicach radzieckich pism, pojawiło się hasło: „Cały kraj dla wielkich budów epoki komunizmu”.

I hasło to nie ma nic z przesady. Spójrzmy najpierw na etap przygotowania. Na miejscach budów pracują już dziesiątki ekspedycji naukowo-badawczych. W pracowniach konstruk-

Wszystko dla stalinowskich budów

torских opracowywane są projekty nowych maszyn, nowych dźwigów, nowych ekskawatorów, „pomp ziemnych”, monitorów wodnych, które zastąpią trud setek tysięcy robotników przy pracach ziemnych. Olbrzymia moc elektrowni, zwłaszcza Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej, wielkie przestrzenie, na które będzie wysyłana energia elektryczna, stwarzają konieczność opracowania nowych systemów aparatury rozdzielczej, nowych typów linii przesyłowych, nowych materiałów izolacyjnych, transformatorów i t.p. Te właśnie zagadnienia rozwiązują uczeni w laboratoriach instytutów elektrotechnicznych, w pracowniach projektowych — czolowych zakładów przemysłu elektrycznego.

Dla prawidłowego rozwiązania tych wszystkich zagadnień, jakie stoją przed nauką radziecką w związku z wielkimi budowlami, Akademia Nauk ZSRR powołała specjalny komitet współpracy z budową kanałów i elektrowni.

„Tu wykonuje się zamówienie Wołgi” — coraz częściej, coraz gęściej czerwień się transparenty z tym dumnym napisem na halach fabrycznych, przy obrabarkach. Widzimy je w hutach, gdzie odlewane są olbrzymie części dla maszyn budowlanych, dla generatorów i turbin przyszłych elektrowni. Widzimy tam, gdzie robotnicy radziecy, zaciągający Warty Stępczanowskie imienia

wielkich budów komunizmu, wykonują tysiące metrów przewodów elektrycznych, o nie stosowanych dotychczas przekrojach.

Trudno wylizać choćby największe jedynie fabryki, które dziś żyją pracą dla wielkich budów. Olbrzymia część przemysłu radzieckiego zwróciła się na długi czas z tymi budowlami. Wielomilionowe rzesze robotników codziennie wnoszą swój wkład w to wielkie dzieło. I wysiłkowi temu towarzyszy radość i dumna wykonawców. „Damy wielkim budowlom naszą ponadplanową produkcję”, oto zobowiązania każdej niemal załogi.

Praca dla wielkich budów stała się przedmiotem nowego współzawodnictwa. Nagrodą w nim jest tytuł „najlepszej brygady imienia wielkich budów komunizmu”. W wielu gałęziach przemysłu — wzorem nauczycieli bakińskich — tworzy się z ponadplanowej produkcji „funduszy materiałowych budów stalinowskich”. Pierwszą poszły za wiertaczami Baku hutnicy syberyjscy, tworząc fundusz Wołgi i Kanału Turkmęńskiego. Komsomolcy stalingradzkiej stoczni budują holownik z zaszczytnego materiału. Maszyny do niego dostarcza „Leninowska Kuźnica” w Kijowie w tym samym trybie.

Wielki kraj radziecki, jego potężny przemysł, podjęty trud ogromny. Podjęty dzieło tak wielkie, że tylko przemysł socjalistyczny i kraj socjalistyczny mogą wykonać je wielkim socjalistycznym wysiłkiem.

I każdy dzień rozszerza skalę pracy, każdy dzień przynosi nową radość zbliżenia chwili realizacji gigantycznego planu: budów komunizmu.

jd

Mało i średniorolni chłopi z powiatu chojeńskiego wzywają chłopów z całego województwa szczecińskiego do współzawodnictwa w przedterminowej odstawie zboża

Pracujący chłopów z pow. Chojna, rzucając hasło współzawodnictwa, zobowiązują się zadeklarowane

zboże odstawić do punktów skupu do dnia 1 grudnia.

Czemu zawiązać powiat Chojna przedterminowo w deklarowaniu i sprzedaży zaplanowanej ilości zboża?

Powiatowa i Gminne Rady Narodowe uświadomiły rolnikom na pierwszych zebraniach gromadzkich, poświęconych akcji skupu zboża, jakie znaczenie ma dla państwa i jakie korzyści przynosi rolnikom planowy skup zboża oraz pouczyły chłopów o metodach, jakimi posługuje się kułak celem wykorzystania wahań cen ziemi dla swoich rozbijackich celów. Dzięki temu mało i średniorolni chłopi przy pomocy Rad Narodowych i aktywności wiejskiej już w zarodku potrafili złamać opór bogaczy. Chłopi zdeklarowali bogaczy i ujawnili ich machinacje, kiedy na własną chęć spekulować zbożem i sprzedać je po wygórowanych cenach. W wyniku pracy trójek gromadzkich ustalono w gromadach plan sprzedaży zboża i na drugich zebraniach gromadzkich wskazano imiennie na tych, którzy przechowują nadwyżki zboża w celach spekulacyjnych.

W powiecie Chojna zwyciężyła świadomość przeważającej części mało i średniorolnego chłopstwa, a w wyniku walki klasowej, która nabrała jeszcze ostrzejszych form w czasie skupu zboża, w gromadzie Zieleni i innych gromadach gminy Mieszkowice chłop odzłozolował kułaków i wrogów, którzy żyli z wyzysku pozostałych mieszkańców gromady.

Jednak nie we wszystkich powi-

tach województwa szczecińskiego Rady Narodowe mogą poszczycić się takimi wynikami jak powiat Chojna, który przekroczył plan sprzedaży zboża.

Powiat Choszczno wykonał do 45 procent planu sprzedaży, powiat Nowogard 52. Przyczyną tego, że chłopi w tych powiatach deklarowali małą, stosunkowo ilość zboża na sprzedaż, jest niski stopień uświadomienia, brak czujności ze strony Rad Narodowych i aktywności ZSCh i brak opieki nad pracą trójek gromadzkich.

W powiecie Nowogard, w realizacji skupu zboża wyróżniła się gmina Zółwia Błoc, której mieszkańcami są przeważnie mało i średniorolni chłopi. Gmina ta zobowiązała się sprzedać zboże w 25 proc. ponad plan.

Kończy się okres deklarowania i drugich zebraniach gromadzkich, ale nie jest jeszcze za późno, aby naprawić popełnione błędy. Chłopi mało i średniorolni chętnie deklarują na sprzedaż swoje nadwyżki w zbożu. Ale bogacze wiejscy chcą zboże i czekają na odpowiedni okres, by je sprzedać po cenach spekulacyjnych. Mało i średniorolni chłopi przy pomocy trójek gromadzkich muszą złamać opór kułaka przez śmiało demaskowanie jego wrogiej propagandy i szkodliwej działalności. W demaskowaniu kułaków winny pomóc pracującym chłopom Rady Narodowe i aktyw wiejski.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X-1-11190

Z ŻYCIA PARTII

4700 członków partii i aktywistów ZMP szkolić się będzie na kursach partyjnych I stopnia w Szczecinie

Wkrótce na terenie całego naszego województwa rozpoczyna się zajęcia na kursach szkolenia partyjnego I-go stopnia. Warto się więc

zastanowić, czego nas uczyć i do jakich wniosków prowadzą dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie.

nie przekraczała 30 proc., spadając niekiedy do poziomu uniemożliwiającego normalne zajęcia.

Czego uczyć doświadczenia ub. roku szkoleniowego

Kursy I-go stopnia były zapoczątkowane już w ubiegłym okresie szkoleniowym, ale trzeba stwierdzić, iż nie objęły one dostatecznej ilości słuchaczy i zarówno pod względem organizacyjnym, jak i metodycznym nie przebiegały zadawalająco.

do grup samokształceniowych. Niedostatecznie wykorzystano audycje radiowe. Organizacje partyjne nie przywiązywały należytej wagi do roli, jaką może odegrać zbiorowe słuchanie pogadanek nadawanych przez radio.

Aby zabezpieczyć frekwencję w bieżącym okresie szkolenia, należało w rozmowach indywidualnych z kandydatami uwypuklić rolę i znaczenie kursu, doprowadzić do świadomości słuchaczy sprawę systematycznego uczęszczania na wykłady, jako podstawowego obowiązku kandydata, czy członka partii.

Pierwsza, pobieżna ocena, pozwala zrozumieć przyczyny tego stanu rzeczy. Wiele organizacji partyjnych podeszło do sprawy szkolenia masowego bez należytego zainteresowania, koncentrując cały wysiłek pracy organizacyjnej raczej na wyższych szczeblach szkolenia.

Omawiane kursy często nie miały należytego kierownictwa na skutek rozpowszechnionego i niesłusznego poglądu, że nie trzeba dla nich wyznaczać wykładowców, stojących na odpowiednio wysokim poziomie.

Akcja ta została na ogół zaniedbana. Niektóre organizacje partyjne nadal mechanicznie typują kandydatów na słuchaczy kursu I-go stopnia. Takie wypadki miały np. miejsce w szczecińskim MOTOZYBYCIE, gdzie na liście słuchaczy znalazł się aktywista, który już w 1948 roku brał udział w pracy samokształceniowej.

Przy typowaniu słuchaczy na kursy I-go stopnia nie przestrzegano zasadniczego założenia, a mianowicie doboru towarzyszy dotąd nie przeszkolonych i w pierwszym rzędzie kandydatów partii. Na listach słuchaczy znajdowała się nieraz prawie cała organizacja partyjna. W innych wypadkach sprawa ta była pojmowana w sposób mechaniczny, na skutek czego zmuszono do uczestnictwa w kursach I-go stopnia towarzyszy, chociaż ich poziom kwalifikacji był raczej

Już w ub. r. na wielu kursach I-go stopnia stosowano jako zasadniczą formę prowadzenia zajęć, żywa, bezpośrednią gawędę wykładowcy ze słuchaczami. Jednakże wciąż jeszcze miały miejsce przewlekłe, często oparte na czytaniu materiałów, wykładu, co nazywało się „obiektywne” trudności nie zmieniały faktu, że organizacja partyjna przy spółdzielni Pionier nie doceniła roli szkolenia I-go stopnia, jako podstawy w pracy organizacyjnej.

Podstawowa organizacja partyjna przy spółdzielni PIONIER w Szczecinie zgłosiła sprawę kursu I-go stopnia, nie typując ani jednej osoby na kursy szkolenia masowego. Rzecz zrozumiała, że żadne tłumaczenia, ani powoływania się na „obiektywne” trudności nie zmieniały faktu, że organizacja partyjna przy spółdzielni Pionier nie doceniła roli szkolenia I-go stopnia, jako podstawy w pracy organizacyjnej.

Jak przygotowano kursy szkolenia I stopnia

W roku bieżącym na terenie Szczecina weźmie udział w kursach I-go stopnia ponad 4700 słuchaczy. Dla obsłużenia wszystkich kursów przeszkolono przy KM PZPR około 120 nowych wykładowców, którzy poprowadzą zajęcia obok wykładowców wypróbowanych już w ub. r.

zdołanych wiadomości. Dlatego też organizacje partyjne muszą dolożyć starań, aby zwiększyć ilość zradyonizowanych punktów szkoleniowych.

Ponad 6 miesięcy trwać będą zajęcia na kursach I-go stopnia. Pierwsza połowa tego okresu będzie poświęcona omówieniu zadań Planu Sześcioletniego, druga zaś obejmie pogadanki o Statucie PZPR. Został już przygotowany materiał szkoleniowy, do akcji włączono również radio. Jest to poważny wkład do sprawy podniesienia poziomu ideologicznego mas partyjnych i ich aktywności.

W nowym roku szkoleniowym kładzie się nacisk na zwiększenie ilości kursów, ko rzystających z radia. Słuchanie pogadanek radiowych i wiązanie ich z wykładem pogłębiającym i nawiązującym do konkretnych warunków terenowych, jest dobrą metodą, ułatwiającą przyswajanie

Przygotowania organizacyjne do kursu I-go stopnia są obecnie niewątpliwie staranniejsze niż w r. ub.

Organizacje partyjne muszą systematycznie analizować przebieg kursów i zauważone błędy w porę likwidować. Tylko taki system może zapewnić należyte rezultaty kursów szkolenia masowego.

Błędy trzeba dostrzegać i w porę likwidować

Nie z wszystkich jednak dotychczasowych doświadczeń organizacje partyjne

wyciągnęły należyte wnioski. W ub. roku frekwencja na wielu kursach I-go stopnia

Zarządzenie o dyscyplinie pracy na wyższych uczelniach

Ministrowie: szkół wyższych i nauki, zdrowia, oświaty oraz kultury i sztuki wydały wspólne zarządzenie, dotyczące dyscypliny pracy studentów wyższych uczelni.

(dla stypendystów), aż do usunięcia z uczelni.

Zarządzenie zobowiązuje młodzież akademicką do przestrzegania dyscypliny pracy przez uczęszczanie na wykłady, ćwiczenia i zajęcia praktyczne, objęte planem studiów, i zgłaszania się w ustalonych terminach na egzaminy i kolokwium oraz oddawanie prac w terminach przewidzianych planem studiów.

Zarządzenie przewiduje udogodnienia dla młodzieży pracującej zawodowo, umożliwiając jej uzyskanie od dziekanów poszczególnych wydziałów zwolnień stałych lub okresowych z tych wykładów, na które nie przyskała ona zwolnienia z pracy na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów. Stałe jednak zwalnianie z ćwiczeń, seminariów i zajęć praktycznych jest niedopuszczalne.

Naruszenie przepisów o dyscyplinie pracy studentów szkół wyższych pociąga w myśl tego zarządzenia ukaranie studenta upomnieniem, nagana, wstrzymaniem stypendiów

Zarządzenie to, wchodzące w życie z dniem 1 października br. przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego młodzieży oraz do realizacji planowości studiów.

Rejestracja inżynierów i techników trwa

Od 1 października na terenie całego kraju w kilkuset punktach spisowych odbywa się rejestracja inżynierów i techników przeprowadzana przez Naczelną Organizację Techniczną.

— mówi inż. Henryk Drajkiel, obecnie inspektor finansowy Centralnego Zarządu Państwowych Ośrodków Maszynowych. — Jestem specjalistą w dziedzinie organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i praca na tym odcinku najbardziej mi odpowiada. W podobnej sytuacji znajduje się kilku moich kolegów.

Wśród rejestrujących się można zaobserwować również pewien procent kobiet.


Tego samego zdania jest także technik - mechanik Zbigniew Czaplinski, pracownik Motozbytu. Stwierdza on, że bardzo dobrze mógłby go zastąpić pracownik o innych kwalifikacjach. — Przykładów nie wliczył w dziedzinie zatrudniania sił inżynierskich i technicznych mógłbym podać kilka — oświadczył Czaplinski.

Już dotychczasowe wyniki spisu potwierdzają przypuszczenia, że wiele osób o wysokich kwalifikacjach inżynierskich i technicznych zatrudnionych jest na nieodpowiednich stanowiskach. Np. ob. Drużdżel, posiadający dyplom inżyniera lądowego Politechniki Gdańskiej — specjalista od żelbetonu — pracuje jako urzędnik w przemyśle skórzanym. Inny przykład — to inżynier mechanik, specjalista od budowy silników spalinowych, który pracuje jako kierownik biura sprzedaży maszyn rolniczych.

— Od kilku lat pracuję w dziale zaopatrzenia Centrali Sprzętu Budowlanego — mówi technik Władysław Engel — chociaż z wykształcenia jestem technikiem inżynierem lądowym. Kilka lat pracowałem już przy budowie najrozmaitszych obiektów z dziedziny elektryfikacji i przemysłu, tak, że na robotach inżynierskich znam się nieźle. Cieszę się że zagadnienie rozmieszczenia kadr inżynierów i techników będzie rozwiązane w sposób słuszny i właściwy.

Zgłaszający się do rejestracji inżynierowie i technicy z uznaniem wyrażają się o obecnej akcji spisowej, która pozwoli na pełne wykorzystanie wykwalifikowanych sił technicznych w realizacji Planu 6-letniego.

— Istotnie byłem dotychczas niewłaściwie zatrudniony



KOSZALIN

Kino POLONIA — ul. Grunwaldzka „Maaret” — prod. fińskiej. Dozw. dla młodzieży od lat 13-tu. Pocz. seans 18 i 20 w niedzielę i święta od 16

MUZEUW w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53 otwarte odziedzenie w godz. 12—17, w niedzielę i święta 12—20.

DIZYURY APTEK
Apteka „Pod Gryfem”, ul. Armii Czerwonej 1.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”
Redaguje Biuro Redakcyjne.
Redakcja i Administracja:
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.
Telefony Sekretariat — 58-27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42-04. Dział Korrespondentów i „Osyłecznicy pióra” — 62-23, Dział Mielaki — 51-08, Redakcja nocna — 58-06.

Oddsia Redakcji w Koszalinie: ul. Żymierskiego 18, telefon 267, Koloportuje PPE „Ruch”
Konto PKO dla prenumeraty satkadowej X-13770 dla pocztowej X-390

Spółeczny czyn ZS „Ogniwo” — Koszalin

W ubiegły piątek, tj. 29. IX., zarząd koła ZS „Ogniwo” przydzielł Szkolnemu Kołu Sportowemu przy szkole ogólnokształcącej dwanaście par tenisówek i jedną piłkę do koszykówki. Dotychczasowy brak tego podstawowego sprzętu utrudniał w dużej mierze pracę koła. Zarząd „Ogniwa” apeluje do innych zrzeszeń sportowych istniejących na terenie miasta o zaopiekowanie się pozostałymi SKS, w których daje się także zauważyć wielki brak sprzętu. Wierzymy, że dobry przykład da pozytywne rezultaty. (F.)

CZYTELNICZY piszą

Śladem naszych listów

Honoraria za wizyty lekarskie będą uregulowane

Częste listy czytelników sygnalizowały, że lekarze za prywatne wizyty pobierają wygórowane honoraria. Jako przykład przytoczyliśmy pobranie przez dr Zielińskiego honorarium w wysokości 1.600 zł.

W odpowiedzi otrzymaliśmy od dr Zielińskiego wyjaśnienie, w którym czytamy: „Za wizytę i dłuższe badanie pobrałem kwotę 1.600 zł, gdyż uważałem, że jako lekarz prywatny mam pełne ku temu prawo”, zresztą „po tej linii idzie praktyka wszystkich lekarzy w Szczecinie”.

My nie zgadzając się z tego rodzaju stanowiskiem, przekazaliśmy sprawę uregulowania wysokości honorarium do Związku Zawodowego Służby Zdrowia, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

Od dnia 1. X. br. będzie istniał przy Zarz. Okr. Służby Zdrowia specjalny referat do spraw lecznictwa — którego zadaniem będzie tępienie wszelkiego rodzaju nadużyć i niewłaściwości w stosunku do chorych. Wojewódzki Wydział Zdrowia komunikuje o opracowaniu w najbliższych dniach specjalnego nowego cennika regulującego wysokość opłat za wizyty lekarskie.

Śladem listów nieopublikowanych

Od dłuższego czasu bezskutecznie starała się ob. Zawistowska o przyznanie zasiłku po tragicznie zmarłym mężu. Nie pomogły starania w odpowiednich urzędach. Na skutek interwencji Redakcji, ob. Zawistowskiej przyznano należny jej zasiłek za okres od 1. IV. 50 r. — 31. X. 50 r. oraz wyrównanie za ubiegły rok. W dniu 15. IX. przekazano ob. Zawistowskiej Jawidzie sumę zł. 49.800.

Słuszne żądania zostaną uwzględnione

— Dlaczego zamiast przysługującego nam 100 proc. wynagrodzenia za godziny nadliczbowe otrzymujemy tylko 60 proc. — zapytał pracownicy Straży Pożarnej w CPN. Według wyjaśnienia Centrali Produktów

Pytamy dlaczego?

Cysterna niszczeje...

Na terenie huty „Szczecin” od dłuższego czasu niszczeje pozbawiony opieki wagon-cysterna. W tym czasie zdołał on już stracić bufory. Dyrekcja huty powinna zaopiekować się tym wagonem i zabezpieczyć go przed dalszym niszczeniem. Należy przy tym starać się o włączenie go do taboru użytkowego.

Posucha w Glinkach

...W ostatnich tygodniach mieszkańcy przedmieścia szczecińskiego Glinki są często pozbawieni wody. Przyczyną tego jest zamykanie przewodów wodociagowych, celem dokonania lokalnych napraw.

Kierownictwo przeprowadzanych tam robót wodociagowych powinno sprawnie zorganizować naprawy i ostrzegać mieszkańców przed każdorazowym zamknięciem przewodu, aby mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w wodę wcześniej.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Popko Władysław — Szczecin. Że pojmujecie pojęcie „biurokracji”. Zbadaliśmy sprawę i jak się okazało, ob. Jabłońska miała poświadczanie bytności u lekarza od godz. 8—10-tej. Ponieważ w naszym zakładzie praca rozpoczyna się o godz. 7-mej — miała ona możliwość powiadomienia kierownictwa o pójściu do lekarza.

Ob. Korczak Stefan — Szczecin.

Nie uzyskaliście dodatkowej zniżki tramwajowej (potrzebnej Wam na przejazd do szkoły) — dlatego, że w podobnych wypadkach można w MZK wykupić za okazaniem legitymacji szkolnej bilet ulgowy (mieszkańcy) na jedną linię, który kosztuje 200 zł. Bilet taki uprawnia do przejazdu tramwajami w różnych porach dnia.

Pracownicy poszukiwani

Malarzy sztyldowych i budowlanych zatrudni natchmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Malarzkiej „Ornament” w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 12. K.1623

Wykwalifikowanych księgowych, księgowych o średnich kwalifikacjach, kontystów, wykwalifikowane maszynistki, referentów technicznych, techników-elektryków i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natchmiast Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Szczecińskiego. Szczecin, ul. Jaska Malczewskiego Nr 5/7. K-1693

Inżynierów i techników na stanowiska st. inspektorów oraz wykwalifikowane maszynistki zatrudni natchmiast Związek Branżowy Budowlanych Spółdzielni Pracy w Szczecinie, ul. Obróńców Stalingradu 12, Nr tel. 7126. K-1650

2 inspektorów technicznych, inspektora finansowego, oraz inspektora zaopatrzenia zatrudni natchmiast Ekspozytura Wojewódzka Dyrekcji Miejskich Przedsiębiorstw Budowlanych w Szczecinie, Plac Batorego 3. K-1653

Księgowych, rachmistrów, maszynistki, sprzątaczkę i woźnego zatrudni natchmiast Biuro Zespołu Nadleśnictw w Szczecinie, ul. Armii Czerwonej 35. Wynagrodzenie w/g tabeli plac Lasów Państwowych. Mieszkanie i opał w Szczecinie zapewnione. K. 1634

Ogłoszenia drobne

ZUREK Wacław zgłasza zgubienie karty traktorowej wyd. przez TOR w rejeestracyjnej wyd. RKU Gorzowie Wlkp. oraz leg. Białogard. G.1611

PLACHOCKI Czesław zgłasza zgubienie karty rejeestracyjnej wyd. RKU Białogard. G.1611

ZMP. G.1610

Obwieszczenia

Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych Południowo-Szczeciński zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 października br., siedziba Okręgowego Zarządu została przeniesiona z ul. Mickiewicza nr 41 na ul. Dworcową nr 1a do nowowymontowanego gmachu. Numery wewnętrznej centrali telefonicznej: 70-85, 70-86, 70-87, 70-88. Numery telefonów bezpośrednich: Dyrektor O. Z. 47-96. Inwestycja 46-63. Inspektorat Kontr. 85-36. K. 1640

Wydział Finansowy Prez. WRN w Szczecinie zawiadamia o zaginięciu jednej pieczęci urzędowej, metalowej okrągłej do laku nr 42390 z napisem w otoku „Kontrola Akcyzowa 86”. Zagubioną pieczęć, niniejszym unieważnia się. K. 1645

Wydział Finansowy Prez. WRN w Szczecinie zawiadamia o zaginięciu dwóch pieczęci urzędowych: 1) pieczęć metalowa okrągła do tuszu nr 42258 z napisem w otoku „Kontrola Akcyzowa 84”. 2) pieczęć metalowa, okrągła do laku nr 42268, z napisem w otoku „Kontrola Akcyzowa 84”. K. 1644

NAGŁOWSKI Franciszek zam. Sohołów gm. Gryfice zgłasza zgubienie karty rowerowej Nr 56/49 wyd. przez Zarząd Miejski Gryfice. G.1612

KARWACKA Bronisława zgłasza kradzież tytułu własności na przewóz mebli wyd. przez Urząd Lickwidacyjny Wałcz. G.1614

SADOWSKI Zygmunt zgłasza zgubienie karty rowerowej Nr 121/50, Pow. Delegatury CSMJ Gryfice wyd. Zarząd Miejski Gryfice, rower marki „Bałtyk”. G.1613

ZIELIŃSKA Gertruda zgłasza zgubienie dowodu osobistego, odcinka zameldowania swego oraz córki Haliny. G.1654

KOMAR

satyryczny

wylatuje co tydzień

Hans Seiffert

Na zachodzie nic nowego

Czarnorynkowej dywizji elita —
Guderian i towarzysze.

Wyszli z topieli, bo czują, że świta.

To podpalaczy banda znakomita.

Fundamentami śmiało potrząsnęli,

Płonące lonty do prochu przytknęli —

Wnet wybuch rozerwie ciszę.

Dwanaście lat ryczeli narodowo,

NIEMIECKI — dużą literą pisali.

Trąbili sygnał do napaści zdrowo...

Ze poszło kiepsko, więc zaczną na nowo.

Dawniej był Hitler, a dziś mister Clay,

Firma zmieniona, lecz też jest o key —

Takimi jak dawniej zostali.

Wiedzą, jak biedny lud się oszukuje:

Dla nich — maselko, dla ludu — razowiec.

Wiedzą dokładnie, jak się rozkazuje.

Jak się napada, potem odstępuje.

Mogą przekazać całą wiedzę swoją.

Taki potrzebny tylko, co do boju

Popędzi trzodę odważnych owiec.

Czują, że nieźle znów się będą mieli,

Ze zaczynają znówu być w modzie.

I wynurzają się z mrocznej topieli,

Bo — że ich Dolar woła — usłyszeli.

Zgodnie z prastarym landsknechtów zwyczajem,

Temu, kto im chce płacić, się sprzedają.

Nie ma więc nic nowego na Zachodzie.

Przełożył Leopold Lewin

(HANS SEIFFERT — współczesny młody
satyryk niemiecki)

Hutnicy pokoju

Robotnicy huty „Szczecin“ podjęli dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, za bowiązanie wyprodukowania w październiku br. 1000 ton surowki ponad plan.



rys. Emanuel Messer

— Przekraczając nasze plany produkcyjne,
przekreślamy plany agresji

INIA GŁOS

250.000 sztuk cegieł kosztuje 2 i pół miliona złotych. Co, proszę szanownego kierownika Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Bydgoszczy? Kosztuje tyle, prawda?

Dzieci w gromadzie Wierchowo chcą się uczyć — i powinni — w dogodnych warunkach? Co, ten argument to już wogóle nie dociera do szanownego kierownika SBW. w Bydgoszczy?

No to nie trzeba się było podejmować rozbudowy szkoły podstawowej w Wierchowie (pow. człuchowski). Nie trzeba było przywozić wiosną 1948 roku do Wierchowa 250.000 sztuk cegieł, które zwalone na kupę, nie osłonięte, niszczyły pod działaniem czynników atmosferycznych.

I teraz problem, który powinny rozwiązać czynniki państwowe za pośrednictwem Woj. Rady Narodowej w Koszalinie i WRN w Bydgoszczy: — czy bardziej szkodliwe jest działanie czynników atmosferycznych na 250.000 sztuk rzuconych na nielaskę losu cegieł, czy też

bardziej szkodliwa jest w budownictwie wiejskim i w gospodarce planowej działalność czynników biurokratycznych, bydgoskiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego.

(Wg. koresp. Zarz. Pow. ZSCH w Człuchowie)

Stołówka „Robotnika“ nr 31 w Szczecinie. Mają z niej korzystać pracownicy Poczty i PKP. Jest przerwa obladowa. Pracownicy Poczty i PKP śpieszą do stołówki. Śpieszą i nie mogą z niej korzystać.

Dlaczego?

Bo w stołówce w tym czasie jest „przerwa obladowa“. A jak diekiedy nie ma przerwy, to nie ma czym jeść. Bo żyłek nie ma. A jak są już żyłki, to nie ma co jeść. Bo wystygło. A jak są żyłki i nie wystygło, to właśnie w stołówce „Robotnika nr 31 — jest „przerwa obladowa“.

(Wg. koresp. A. Kawczugi)

„W TAKĄ NOC...“

Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Szczecinie, Witold Wierzbicki oraz wiceprezes Izby, Franuś Wojciechowski, w nocy 22.IX br. weszli w stanie nietrzeźwym awanturę z szoferem taksówki. Sprawa znalazła zakończenie w Komisariacie M. O.



EM.

— Widzisz, Franuś, jak to trud,
no sprawować odpowiedzialną funkcję w rzemiośle. Nie tylko do głowy uderza, ale i nogi podcina...

GRZYB REAKCJI

Kierownik zespołu PGR Batowo, ob. Gustaw Grzyb, wprowadza systematycznie niezadowolenie wśród robotników, krzywdząc ich przez sabotowanie umowy zbiorowej. A Zarząd Okręgowy PGR Szczecin — Południ e toleruje to.

(z listu Rolnej Rady Zakładowej w zesp. PGR Batowo).



EM.

Niewidziane to rzeczy,
aby Grzyby miały plecy.

Anders udał się do USA, aby wynająć się Amerykanom do „mokrej roboty“ w Korei.



rys. Emanuel Messer

Anders: — Kto ostatni? Ja za wami.

Przebitki i... kleptomani

Jak tylko przyszedł do zrobienia sprawozdania, to panna Lula z eksploatacji Zarządu Portu zawołała:

— To skandal! Ja też biorę udział w współzawodnictwie, za każdą jedną kopię, przepisana na maszynie mam 1 pkt., a tu papieru przebitkowego nie ma! Planu przez ten zaopatrzeniowy bałagan nie mogę wykonać...

I zaraz w całym wydziale podniósł się wielki krzyk, że z zaopatrzeniem tak zawsze, że oni tylko, aby nogę podstawić... A referent Mikulko powiedział, że bez przebitki w ogóle nie można urzędować. Niby, że pismo bez kopii nie ma swojej mocy.

Ale papier przebitkowy się znalazł. Dyrektor od spraw administracyjnych kazał wydać 100 kg przebitki dla wszystkich działów i zapanował spokój.

Było akurat około czwartej, jak referent Mikulko podskoczył do stolika panny Lull, złapał pilk tej przebitki i wyleciał jak oparzony na korytarz. Wrócił po dziesięciu minutach rozpromieniony. Ale już bez przebitki.

— Dobra ta przebitka — powiedział referent Mikulko. A referent Kizłorek dodał:

— Aha, moja żona to samo twierdzi. Podobno nawet lepsza od tych serwetek, co to w Pedecie sprzedają...

I zaraz wziął pół paczki, bo w niedzielę będą mieli gości na obiedzie.

Potem wzięła przebitkę taką jedną na od planowania, bo „z tym papie rem proszę pani nie nastarczys; codziennie dzieciom trzeba zapakować śniadanie...“

Goniec od razu sobie kilkadziesiąt sztuk w buty włożył, bo mu w Centrali Skórzanej za duże sprzedał i teraz mu na nogach latają. A jak owinał przebitką, to już nie.

I tak tę przebitkę rozebrali. Całe 100 kilo. Panna Lula, to nawet dwa kilo wzięła.

— Bo to panie kolego nie nie

wiadomo. Z tym zaopatrzeniem tak kłopot. Ciągłe, aby tylko nogę ludzimą podstawić. Nie patrzają nawet, że się we współzawodnictwie udział biorze... A jak mam przebitkę u siebie w domu, to się nie boję. Zawsze swój plan wykonam...

Teraz w ZPSJ nie mogą się doliczyć tych 100 kilogramów przebitkowego papieru. Wyszedł nawet okólnik, że przydział papieru przebitkowego zostanie znormowany.

Ob. Mikulko zaraz się obraził i powiedział do panny Lull:

— A nie mówiłem, że u nas jest biurokracja. Głupiego papieru ma tuja. W gazetę chyba trzeba będzie pakować to śniadanie...

A panna Lula dodała:

— Pewnie, aby tylko człowiekowi nogę podstawić...

I zaraz schowała ostatnią paczkę do torebki, bo referent Kizłorek znówu się w tę niedzielę spodziewała zabrać na obiad. Box

